

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
Nr. 1 (58) styczeń 2001 r.



WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Szczyrk, dn. 8.12. – 10.12.2000 r.

Zjazd WZD KSN NSZZ „Solidarność” odbył się w dniach 8 – 10 grudnia 2000 r. w Szczyрку. Przedstawiciele Uniwersytetów, Politechnik, Akademii Rolniczych, Akademii Ekonomicznych, Akademii Medycznych, Szkół Artystycznych, Jednostek Badawczo-Rozwojowych i Instytutów Polskiej Akademii Nauk obradowali nad stanem polskiej nauki i szkolnictwa wyższego.

Lista znakomitych gości WZD znajduje się w obszernym sprawozdaniu, które zamieszczamy na stronie 11. Tam też można znaleźć główne tezy wystąpień mówców zabierających głos w trakcie obrad.

Wyczerpujące informacje o przebiegu WZD można znaleźć na naszej stronie internetowej: www.solidarnosc.org.pl/~ksn_

W bieżącym zeszycie „Wiadomości KSN” na str. 1,2,3 publikujemy uchwały i stanowiska WZD. Zamieszczamy też kilka zdjęć z WZD. Mamy nadzieję, że przybliżą one klimat i nastrój w jakich obrady się odbywały. Autorem zdjęć jest Mariusz Kurpierz. Opracowania elektronicznego zdjęć dokonał Krzysztof Oset.

Istnieje możliwość zamówienia u organizatorów WZD nagrania na płycie CD-ROM całości Zjazdu. Patrz komunikat na str. 18.

/-/ Maria Wesołowska

Spis treści:

- Walne Zebranie Delegatów KSN NSZZ „Solidarność”:
- Listy do WZD
 - Uchwały i Stanowiska WZD
 - Wystąpienie Przewodniczącego KSN NSZZ „S”
 - Sprawozdanie z WZD
 - Spotkanie przedstawicieli KSN JBR NSZZ „S”
- Spotkanie KSN NSZZ „S” w MEN
Posiedzenie Prezydium KSN JBR NSZZ „S”
Spotkanie KSN NSZZ „S” z KBN
R.Mosakowski - Australijski system szkolnictwa wyższego
B.Nieniałowski – W edukacji UW mądra po szkodzie
K.Schmidt-Szałowski – Chwalmy profesorów Peerelu



**PREZES RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Warszawa, 8 grudnia 2000 r.

Szanowni Państwo !
Drodzy Koledzy!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

Niestety, z przykrością muszę powiadomić, że wcześniej zaplanowany i szczerze wypełniony harmonogram zajęć państwowych nie pozwala mi na wzięcie w nim udziału osobiście.

Dzisiejsze spotkanie stanowi wspaniałą okazję by podziękować za Wasz wkład w pracę Związku. Wasza działalność dobrze służy przyszłości Polski. Lepsze warunki pracy w szkolnictwie, dbałość o rozwijanie umiejętności dzieci i młodzieży to inwestycje, które nigdy nie będą stracone. Wiem, jak trudne i obciążone szczególną odpowiedzialnością są podjęte przez Państwa zadania. Tym bardziej cieszę się, iż tematem tym zajmuje się tylu wyśmienitych fachowców .

Z zadowoleniem przyjąłem wiadomość, że dzisiejsze spotkanie, będzie również okazją do omówienia aktualnej sytuacji w nauce i szkolnictwie wyższym. Cieszę się, że Krajowa Sekcja Nauki, ważny filar organizacji o tak wielkich zasługach dla polskich zmagających o demokrację, także w wolnej Rzeczypospolitej jest w głównym nurcie społecznych i politycznych przemian i angażuje się w niezwykle ważne zagadnienie, jakim jest zapewnienie przyszłości następnych pokoleń.

Ufam, że dzisiejszy Kongres będzie okazją do wymiany doświadczeń działaczy ze wszystkich regionów kraju i dobrze przysłuży się Państwa dalszej pracy. Znakomite grono uczestników i organizatorów spotkania jest najlepszą gwarancją kontynuacji tradycji NSZZ „Solidarność” - jaką jest bezinteresowna służba Polsce.

Łączę wyrazy szacunku,

/-/ Prof. Jerzy Buzek
Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej

P A N
POLSKA AKADEMIA NAUK
WICEPREZES

Warszawa, 6 grudnia 2000 r.

Pan Janusz Sobieszkański
Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

Szanowny Panie Przewodniczący,

Z przykrością pragnę poinformować, że prof. Mirosław Mossakowski, Prezes PAN z powodu choroby nie będzie mógł wziąć udziału w Walnym Zebraniu Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, które odbędzie się w dniach 8 - 10 grudnia 2000 r. w Szczyrku.

W imieniu Kierownictwa Polskiej Akademii Nauk proszę przyjąć życzenia owocnych obrad. Wiele osób, w tym Kierownictwo Akademii z nadzieją będzie patrzeć na rezultaty obrad Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Cieszy nas fakt, że przedmiotem obrad będzie omówienie aktualnej sytuacji w nauce i szkolnictwie wyższym i związane z nią główne kierunki prac Krajowej Sekcji Nauki. Wiele znaczących instytucji naukowych, a także wybitni uczeni tworzący korporację Akademii wielokrotnie wyrażali swoje zaniepokojenie stałym zmniejszaniem się nakładów finansowych na naukę. Lekceważenie przez decydentów problemów nauki i edukacji doprowadziły w naszym kraju do głębokiego kryzysu obu tych dziedzin.

Polska Akademia Nauk z niepokojem obserwuje, jak wskutek stałego zmniejszania środków finansowych nawet wybitne uczelnie nie mają odpowiednich warunków do prowadzenia normalnej działalności dydaktycznej i badawczej. W trudnej sytuacji znajdują się liczne jednostki badawczo-rozwojowe, mające duży i wartościowy dorobek badawczy oraz technologiczny, a także wiele instytutów Polskiej Akademii Nauk. Coraz trudniejsze warunki i niskie płace zarówno nauczycieli akademickich, jak i pracowników placówek naukowych zniechęcają do podejmowania pracy w tym zawodzie. Wynikiem tego rozwój kadry pracowników nauki został zahamowany, a stan zatrudnienia zmniejsza się. Zgromadzenie Ogólne PAN - najwyższy organ Akademii - wielokrotnie podkreślało swoje moralne prawo i obowiązek ostrzeżenia społeczeństwa przed konsekwencjami tej polityki dla przyszłości Polski.

W imieniu władz Polskiej Akademii Nauk wyrażam głębokie przekonanie, że Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” podejmie uchwały pozwalające zahamować obecnie występujące niepokojące tendencje i uczynić z edukacji i nauki obszar chroniony przez państwo.

Zyczę wszystkim delegatom Krajowej Sekcji Nauki pełnej realizacji założeń merytorycznych obrad.

/-/ Jerzy Kołodziejczak

**Uchwały i Stanowiska Walnego Zebrania Delegatów
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”**

**Uchwała nr 1
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
z 10 grudnia 2000 roku
w sprawie ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”**

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” uważa, że podstawą prac legislacyjnych nad przygotowaniem nowego prawa o szkolnictwie wyższym w Parlamencie powinien stać się projekt opracowany przez Krajową Sekcję Nauki, a złożony do łaski marszałkowskiej przez grupę posłów AWS w dniu 24 listopada 2000 roku.

Walne Zebranie Delegatów uważa, że warunkiem powodzenia tych prac jest uważne wysłuchanie wszystkich zainteresowanych podmiotów - o przyjętych rozwiązaniach powinna decydować waga przedkładanych racji.

Krajowa Sekcja Nauki jest gotowa do podjęcia dyskusji i negocjacji w sprawie końcowej postaci projektu ustawy, których podstawą będą zapisy projektu KSN.

Nadzór nad przebiegiem negocjacji powierza się Radzie Krajowej Sekcji Nauki.

/-/

**Uchwała nr 2
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
z 10 grudnia 2000 roku
w sprawie głównych kierunków działania Sekcji**

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” uznaje za najważniejsze działania mające na celu:

1. Znaczące zwiększenie środków finansowych z budżetu Państwa na realizację zadań nauki i szkolnictwa wyższego.
2. Podwyższenie wynagrodzeń w sferze nauki i szkolnictwa wyższego do postulowanego poziomu 1:2:3 (asystent, adiunkt, profesor) w odniesieniu do średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw.
3. Promowanie opracowanego przez KSN projektu „Prawo o szkolnictwie wyższym”.
4. Stworzenie warunków rozwojowych dla JBR poprzez odpowiednie sformułowanie zadań zleczanych przez Państwo i określenie rzetelnych zasad ich finansowania. Dopilnowanie, aby w procesie przekształceń nie nastąpiło roztrwonienie dotychczasowego dorobku intelektualnego i materialnego placówek badawczo-rozwojowych.
5. Opracowanie systemowych rozwiązań skłaniających gospodarke do korzystania z krajowych opracowań badawczych i wdrożeniowych.

KSN, znaczące przedstawicielstwa środowiska nauki, także Sejm RP, wielokrotnie zwracali uwagę na konieczność poprawy kondycji nauki i szkolnictwa wyższego. Ciągłe lekceważenie tych głosów i stawianie bieżących kalkulacji politycznych przed dbałością o stworzenie trwałych podstaw do rozwoju Kraju nie mogą nas skłonić do pogodzenia się z tą sytuacją. Edukacja i nauka to podstawowe atuty w rywalizacji o podział międzynarodowego rynku pracy. To dbałość o mobilność ludzi przy poszukiwaniu zatrudnienia. To godne miejsce wśród narodów upowszechniających rozwój cywilizacyjny. Po raz kolejny „Solidarność” nauki i szkolnictwa wyższego występuje w tych sprawach i domaga się zwiększenia nakładów finansowych z budżetu państwa na realizację zadań stojących przed nauką i szkolnictwem wyższym.

Walne Zebranie Delegatów KSN zwraca się do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o dalsze zdecydowane wspieranie wystąpień „Solidarności” nauki i szkolnictwa wyższego.

WZD wskazuje, że do ważnych zadań KSN należy:

- obrona praw i godności pracowników,
- powiększanie szeregów członków „Solidarności”,
- pogłębianie współpracy ze związkami zawodowymi i z międzynarodowym ruchem związkowym.

Autentyczność naszego Związku musi się sprawdzać także w działaniu na co dzień. Członkowie KSN muszą mieć pewność, że Związek z oddaniem występuje w obronie ich praw. Należy dążyć do stworzenia rozwiniętego i sprawnego systemu interwencyjnego. Staje się to jednym z czynników motywujących do bycia członkiem Naszego Związku i do uczestniczenia w działaniach podejmowanych przez Związek.

Liczebność związku ma wpływ na skuteczność podejmowanych działań. Musi być troską wszystkich organizacji zakładowych, całej Krajowej Sekcji Nauki. Oferta Związku powinna docierać do wszystkich pracowników zatrudnionych w placówkach naukowych i w uczelniach. Należy przyjąć zasadę, że do każdego pracownika przyjmowanego do pracy dociera informacja o działalności NSZZ „Solidarność” i propozycja wstąpienia do Związku.

/-/

**Uchwała nr 3
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
z 10 grudnia 2000 roku
w sprawie zmian uchwał organizacyjnych
Nr 3 i Nr 4 WZD KSN w Bachtoku 19-21.06.1998 roku**

1. Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki uchyla p.7 Uchwały Nr 3 w sprawie powołania Komisji Stałych KSN.
2. Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki wprowadza następującą zmianę do Uchwały Nr 4 w podpunkcie:

- Przewodniczący Stałych Komisji (6 osób)
3. Niniejsza uchwała obowiązuje od dnia jej przyjęcia.
/-/

(Uchwały nr 3 i nr 4 WZD KSN z Bachotka znajdują się w Wiadomościach KSN nr 31, lipiec 1998 r.)
Poprawione uchwały mają obecnie brzmienie:

Red.

Uchwała nr 3
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność“
w sprawie powołania Komisji Stałych KSN

Walne Zebranie Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” powołuje następujące Stałe Komisje KSN:

- 1) Komisja ds. plac,
- 2) Komisja ds. warunków pracy i spraw socjalnych,
- 3) Komisja ds. organizacji i finansowania nauki,
- 4) Komisja ds. współpracy z zagranicą,
- 5) Komisja ds. legislacyjnych,
- 6) Komisja ds. interwencji,

/-/

Uchwała nr 4
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność“
w sprawie składu Rady KSN

Walne Zebranie Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” postanawia, że w skład Rady Sekcji wchodzi:

- Przewodniczący Sekcji (1 osoba),
 - Przedstawiciele Uniwersytetów oraz Akademii Ekonomicznych (7 osób),
 - Przedstawiciel Wyższych Szkół Pedagogicznych (1 osoba),
 - Przedstawiciele Uczelni Technicznych: Politechnik Akademii Górniczo-Hutniczej i Wyższej Szkoły Morskiej (9 osób),
 - Przedstawiciele Akademii Medycznych i Akademii Wychowania Fizycznego (3 osoby),
 - Przedstawiciele Akademii Rolniczych (3 osoby),
 - Przedstawiciele Instytutów PAN (2 osoby),
 - Przedstawiciele Jednostek Badawczo-Rozwojowych (7 osób),
- oraz Przewodniczący Stałych Komisji (6 osób).

/-/

Stanowisko nr 1
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
z 10 grudnia 2000 roku
w sprawie nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” domaga się od Komisji Krajowej, Parlamentarzystów AWS i Rządu podjęcia zdecydowanych działań dla znacznego zwiększenia środków finansowych na wynagrodzenia, działalność bieżącą oraz inwestycje w działach nauka i szkolnictwo wyższe, poprzez zgłoszenie przez Rząd autopoprawki do budżetu na rok 2001.

Stanowisko nr 2
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
z 10 grudnia 2000 roku
w sprawie rekompensaty w budżecie państwa rosnących obciążeń

Delegaci zebrani na Walnym Zebraniu Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” domagają się, by w nakładach budżetowych na naukę i szkolnictwo wyższe były rekompensowane rosnące obciążenia. Dotyczy to szczególnie:

- konieczności odprowadzania składki ZUS od wynagrodzeń (honorariów),
- wymaganych odpisów na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
- wymaganego podatku VAT i opłat celnych od importowanej aparatury naukowo-badawczej,
- planowanych obciążeń podatkiem gruntowym (katastralnym).

/-/

Stanowisko nr 3
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność
z 10 grudnia 2000 roku
w sprawie strategii rozwoju gospodarczego

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” uważa za niezbędne:

- określenie strategii rozwoju gospodarczego, w której zostanie uwzględniony udział krajowego potencjału naukowego i badawczego,
- opracowanie prawnych regulacji ułatwiających kredytowanie polskich przedsięwzięć innowacyjnych i pozwalających należycie wykorzystać intelektualny i techniczny potencjał kraju.

Walne Zebranie Delegatów apeluje do Komisji Krajowej o wspomaganie w tych sprawach.

/-/

Stanowisko nr 4
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność
z 10 grudnia 2000 roku
w sprawie zmian w zasadach konkursów na granty KBN

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” krytycznie ocenia zapowiadane przez KBN zmiany dotyczące rozstrzygania konkursów i realizacji projektów badawczych - grantów. W szczególności dotyczy to:

- pozbawienia kierownika projektu prawa do gospodarowania przyznanymi środkami finansowymi,
- ograniczenia roli członków Komitetu Badań Naukowych pochodzących z wyboru.

Zmiany te ograniczą swobodę badań naukowych, zahamują inicjatywy młodych naukowców i pogorszą efektywność realizowanych prac. Wprowadzenie projektowanych zmian stanowiłoby krok wstecz w stosunku do rozwiązań obecnie istniejących.

/-/

Stanowisko nr 5
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność
z 10 grudnia 2000 roku
w sprawie przekształceń jednostek badawczo-rozwojowych

Delegaci zebrani na Walnym Zebraniu Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” domagają się od władz państwowych, aby przekształcenia sektora badawczo-rozwojowego uwzględniały :

1. Opracowanie państwowego programu działalności naukowo-badawczej i rozwojowej w powiązaniu ze strategią gospodarczego i cywilizacyjnego rozwoju państwa.
2. Przed podjęciem decyzji o przekształceniu dokonanie rzetelnej oceny jednostek, w której kryteria oceny dostosowane są do profilu działalności.
3. Monitorowanie procesu przekształceń, aby nie dopuścić do roztrwonienia potencjału badawczego i zasobów materialnych.
4. Zagwarantowanie środków niezbędnych do przeprowadzenia tych przekształceń.

/-/

Apel
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność
z 10 grudnia 2000 roku
w sprawie systemu oceny osób promowanych przez Związek

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” zwraca się do Komisji Krajowej o działania umożliwiające ocenę postaw osób promowanych przez NSZZ „Solidarność” w Parlamencie i na różnych szczeblach administracji, gospodarki, samorządów i AWS-u. Działania takie uważamy za niezbędne dla wzmocnienia wiarygodności Związku i wierności ideałom, które były fundamentem jego powstania i siły.

/-/

Wniosek
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność
z 10 grudnia 2000 roku
w sprawie Pracowniczego Programu Emerytalnego

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Radę KSN do rozważenia możliwości podjęcia negocjacji z Ministerstwem Edukacji Narodowej w celu utworzenia Pracowniczego Programu Emerytalnego, zasilanego ze środków wydzielonych z budżetu państwa.

/-/ Jerzy Ołędzki
Przewodniczący
Komisji Uchwał i Wniosków



**Wystąpienie Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
na Walnym Zebraniu Delegatów
Szczyrk, 8 grudnia 2000 r.**

XX lat „Solidarności”, to z całą pewnością także rocznica „Solidarności” środowiska nauki i szkolnictwa wyższego. Wrzesień, październik roku 1980, to dwa miesiące, w których powstały organizacje zakładowe w placówkach naukowych i uczelniach. Organizacje dobrze zorganizowane, wytyczające całej społeczności nauki drogę do wolności i demokracji. 18 października w Politechnice Warszawskiej odbywa się Ogólnopolskie Spotkanie Przedstawicieli „Solidarności” Szkół Wyższych, a 19 października Ogólnopolski Zjazd Przedstawicieli NSZZ „Solidarność” Szkół Wyższych, Instytutów PAN i Instytutów Resortowych. Podjęto decyzję o powołaniu Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki - OKPN. To poprzednia nazwa Krajowej Sekcji Nauki. Są więc podstawy do świętowania, lecz w KSN także ostatnie lata to czas pracy, czas podejmowania i prowadzenia wielu zadań. Nasz Zjazd jest więc Zjazdem roboczym. Nie wywiązujemy się więc z rocznicowej powinności. Mam tu na myśli szczególnie powinność przypomnienia i podziękowania tym, którzy w tamtych dniach tworzyli naszą wspólną solidarność. Prof. Maria Joanna Radomska, Prof. Wejchert, Jerzy Milewski. To tylko przykładowe wielkie postacie tamtych dni. Tę listę trzeba uzupełnić. To zadanie przedkładam nam, na pozostałą część naszej kadencji, a także następcom naszym, w przyszłej kadencji. (W następnej kadencji będziemy obchodzić XXV rocznicę.)

„Solidarność”, wielki ruch społeczny, przestawił losy świata. Polsce przyniósł niepodległość i nadzieję na godne życie. Lata dziewięćdziesiąte, to lata w których całe społeczeństwo mogło ująć swój los i sprawy Polski w swoje ręce. To czas wielkich przemian, od socjalizmu realnego do gospodarki wolnorynkowej, do demokracji. Przemiany te były oczekiwane i akceptowane, może nie przez wszystkich ale przez większość. Nie można mieć krótkiej pamięci i zapominać, że jeszcze tak niedawno żyliśmy w państwie o ograniczonej suwerenności, w systemie ograniczającym wolność, skrzywiającym charaktery, bez perspektyw na osiągnięcie dobrobytu materialnego. Nie sposób też nie dostrzegać, że obecnie korzyści z przemian nie są dzielone sprawiedliwie. Wielokrotnie osiągnięte korzyści nie są odpowiednikiem wiedzy, nakładów pracy i energii. Na wielu przekształceniach własnościowych, ciężą podejrzenia o niekompetencji lub nawet nieuczciwości. W wielu przypadkach prywatyzacja także z udziałem kapitału zagranicznego nie przynosi zwiększonych dochodów państwa ani też nie zwiększa konkurencyjności polskiej gospodarki. Pewnie nie raz celem przejścia polskiego przedsiębiorstwa, jest bezcłowe wprowadzenie na polski rynek swoich produktów. W takich przypadkach zmniejszenie chłonności polskiego rynku może oznaczać zamykanie przedsiębiorstw. Nie stworzono mechanizmów obronnych przed nieuczciwym transferowaniem poza granice zysków osiągniętych w Polsce.

Wielkie znane i nieznanne przekręty pewnie nie będą wyjaśnione, nie mówiąc już o wyegzekwowaniu odpowiedzialności i odzyskaniu utraconych dóbr. Instytucja przedawnienia nabrała w Polsce szczególnego znaczenia.

Hasła o stworzeniu warstwy średniej, posłużyły nie do stworzenia rozległej warstwy średniej, a do stworzenia klimatu sprzyjającego do zgromadzenia fortun przez wąską grupę beneficjentów nowego systemu. Nastąpiło ogromne zróżnicowanie dochodów nie zawsze znajdujące uzasadnienie w pomnażaniu pożytku społecznego.

Wielkim problemem jest bezrobocie.

Polityka Państwa zorientowana jest głównie na zmniejszanie deficytu budżetowego. Osiągane jest to przede wszystkim poprzez tłumienie nakładów na sfery publiczne. Jest to kurs znajdujący uznanie w kręgach reprezentujących światowe finanse. Groźny, narastający deficyt w wymianie handlowej jest zauważany przez władze Państwa, lecz brakuje kompleksowych działań, które mogłyby zmienić tę sytuację.

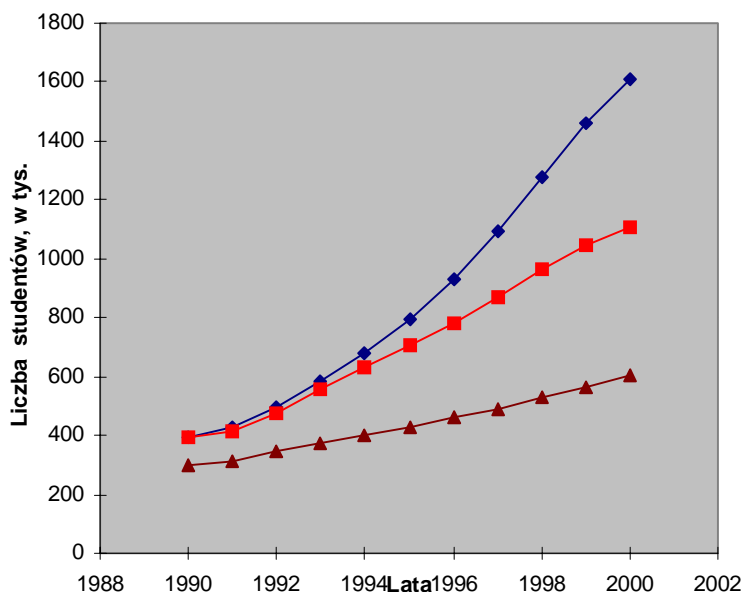
Dominujący prymat bilansu ekonomicznego nad trudniejszym bilansem ekonomiczno -społecznym prowadzi do narastania głębokich nieprawidłowości i uzasadnionego niezadowolenia. Co prawda słyszy się teraz wypowiedzi o potrzebie zadbania o zrównoważony rozwój, lecz może to być tylko przedwyborcza kokieteria. Partie polityczne w znacznym stopniu uprawiają politykę zorientowaną głównie na osiągnięciu sukcesu wyborczego. Zmniejsza to wiarę we wprowadzenie polityki zrównoważonego rozwoju.

My musimy się skoncentrować na sprawach nauki i szkolnictwa wyższego. Lata dziewięćdziesiąte charakteryzują się trwałym niedoinwestowaniem nauki i szkolnictwa wyższego z budżetu państwa. Środki budżetowe na te dziedziny w ujęciu realnym wzrastają, jednak do tej pory są realnie niższe niż w roku 1990.

Nakłady z budżetu państwa na naukę i szkolnictwo wyższe w % PKB

Liczba studentów w uczelniach państwowych wzrasta od około 400 tys. w 1990 r., do ponad 1,1 mln. w 2000 r., w tym na studiach dziennych do ponad 600 tys. Dynamicznie rozwija się szkolnictwo niepaństwowe. Łącznie w 2000 r. kształcą się ponad 1 600 tys. studentów.

Wzrost liczby studentów jest więc w tym okresie na studiach dziennych dwukrotny, a łączny wzrost liczby studentów w uczelniach państwowych prawie trzykrotny. Liczba nauczycieli akademickich w tym okresie wzrasta nieznacznie.



Rys.1 Liczba studentów ogółem (◆), ogółem w uczelniach państwowych (■), na studiach dziennych w uczelniach państwowych (▲)

W tych latach w większości uczelni trwają zaawansowane prace nad doskonaleniem struktury studiów i programów nauczania.

Ponieważ występuje niedostatek środków finansowych we wszystkich obszarach działalności szkół wyższych, uczelnie podjęły szeroko zakrojoną racjonalizację działalności. Istniejące rezerwy zostały już dawno zagospodarowane, a dalsze działania oszczędnościowe prowadzą do obniżenia jakości i poziomu studiów. Równocześnie uczelnie wypracowują dodatkowe dochody, w szczególności rozwijając płatne formy studiów.

Wygląd zewnętrzny wielu uczelni ulega wyraźnej poprawie.

To nie jest paradoks. Równocześnie możemy mówić o złej sytuacji finansowej uczelni i o wysiłkach na rzecz rozwoju uczelni. Powtórzę tu fragment z mojego wcześniejszego opracowania: „Świadczy to o dbałości kierownictw uczelni o wizerunek uczelni i o spolegliwości środowiska akademickiego. Trzeba jednak postawić pytanie jak długo poczucie misji będzie bardziej sprawcze od polityki niedoinwestowania uczelni państwowych”.

Bardzo dotkliwa i szkodliwa jest konsekwentnie prowadzona polityka niskich wynagrodzeń. (Poza jednym wyjątkiem w 1996 r.) Przeciętne wynagrodzenie pracowników akademickich oscyluje wokół średniej krajowej. Wielu więc pracowników akademickich ze swojej pensji nie jest w stanie utrzymać rodziny. Podejmowanie dodatkowej pracy staje się więc koniecznością. Oddzielnym problemem jest wieloletowość. Ta sytuacja ogranicza rozwój kadry, a nawet prowadzi do bardziej powierzchownego traktowania zadań akademickich. Trzeba także dodać, że wielu emerytowanych pracowników nauki znalazło się w upokarzającej sytuacji materialnej.

Nie będę wymieniał wszystkich zagrożeń.

Rola i znaczenie nauki i szkolnictwa wyższego są dostrzegane. Także politycy podkreślają, że te dziedziny są najcenniejszą inwestycją. Wiadomo, że bez rozwoju tych dziedzin, bez odpowiedniej jakości i poziomu kształcenia, Polska będzie krajem drugiej kategorii. Warto też zwrócić uwagę, że szkolnictwo wyższe znacząco ogranicza bezrobocie. Ogranicza doraźnie, a także i w dalszej perspektywie. Można sobie wyobrazić straty społeczne a także i budżetu państwa gdybyśmy do wielkiej rzeszy bezrobotnych dodali jeszcze 100 lub 200 tysięcy bezrobotnych.

Tymczasem finansowanie zadań nauki i szkolnictwa wyższego traktowane jest jako finansowanie konsumpcji. Wyznaczane środki finansowe można określić jako niewystarczające nawet na przetrwanie. Uważam, że jest tak z dwóch powodów. Z każdym z tych powodów wiązałbym oddzielną grupę polityków, lecz bez przykładania jakiegokolwiek klucza partyjnego.

Pierwszy powód. Nie jesteśmy państwem zbyt zamożnym. Spinanie finansów państwa wnosi więc wiele trudnych problemów. Część problemów doraźnych można uniknąć oszczędzając na sferach, których zbiorowe roszczenia mogą być zlekceważone, niezależnie od słuszności argumentów.

Drugi powód wynika, jak sądzę, ze świadomego, celowego ograniczenia środków finansowych, po to, aby doprowadzić do daleko posuniętej komercjalizacji szkolnictwa wyższego.

Mam przekonanie, że jest także grupa polityków, która dostrzega konieczność pilnej poprawy finansowania nauki i szkolnictwa wyższego.

W odniesieniu do finansowaniu badań naukowych z budżetu państwa mamy sytuację zbliżoną do sytuacji szkolnictwa wyższego. Nakłady finansowe na naukę kształtują się na bardzo niskim poziomie, 0,7 - 0,45 % w odniesieniu do PKB. Płace w placówkach Polskiej Akademii Nauk i Jednostkach Badawczo - Rozwojowych są porównywalne z płacami w szkolnictwie wyższym. (Płac w JBR i w szkołach wyższych nie można porównywać wprost.)

Bardzo poważnym problemem jest brak znaczącego bezpośredniego finansowania badań naukowych i prac rozwojowych przez podmioty gospodarki. To nie jest problem tylko placówek badawczo - rozwojowych. To jest przede wszystkim problem szeroko rozumianej gospodarki, jej charakteru, jej niezależności, konkurencyjności, a także i możliwości współdziałania w konfiguracji międzynarodowej.

Można także przewidywać, że myśl stanie się w niedługiej przyszłości samodzielny i cenny produktem poddanym wymianie handlowej.

Znowelizowana ustawa o jednostkach badawczo - rozwojowych, ułatwiająca ich przekształcenia, powinna zostać wykorzystana do wzmocnienia gospodarki i rozwoju prac badawczych i wdrożeniowych.

W Polsce, w sferze B+R pracuje około 0,2 % ogółu zatrudnionych, w Europie Zachodniej 3,6 %, a w Stanach Zjednoczonych ponad 6%.

To zestawienie wskazuje na pożądane kierunki przemian w Polsce, także na jeden z kierunków zmniejszania bezrobocia.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” jasno od lat określa swoje odniesienie do spraw nauki i szkolnictwa wyższego. Wynika ono z oczywistego obowiązku reprezentowania interesów pracowniczych oraz przeświadczenia, że rozwój tych dziedzin warunkuje rozwój Kraju i społeczeństwa. Uważamy, że dotychczasowa polityka wobec nauki i szkolnictwa wyższego, realizowana przez różne koalicje i różne ekipy rządowe, nie uwzględniała znaczenia i roli tych dziedzin. Ze szczególną przykrością odnosimy to także do obecnej kadencji

władz Państwa. Powolny wzrost realnej wartości nakładów budżetowych został w tej kadencji przyhamowany. W tym roku realna wartość wynagrodzeń uległa zmniejszeniu.

Dążyliśmy do rzeczowego dialogu. W ubiegłym roku doszło do rozmów Rządu i NSZZ „Solidarność”. W rozmowach uczestniczył pan Premier Jerzy Buzek i Przewodniczący Komisji Krajowej Marian Krzaklewski. Powołano dwa zespoły robocze: ds. nauki i ds. szkolnictwa wyższego. W zespołach tych podpisano protokoły ustaleń. Rozmowy jednak zostały przerwane, nie z naszej woli. Projekt budżetu państwa na rok 2000 w działach „nauka” i „szkolnictwo wyższe” był zaprzeczeniem klimatu prowadzonych rozmów i zarysowanych kierunków zmian w zakresie finansowania. Sens rozwiązywania problemów poprzez dialog został poddany ciężkiej próbie. Pomimo tych doświadczeń staraliśmy się o kontynuację rozmów. Brak reakcji na nasze postulaty, a także dochodzące informacje o kolejnym projekcie budżetu państwa na rok 2001 skłoniły Radę KSN do wystąpienia do Komisji Krajowej o wszczęcie sporu z Rządem. Komisja Krajowa szybko zareagowała. Mamy spór z Rządem.

W połowie listopada, na spotkaniu przedstawicieli Rządu i szerokiej reprezentacji NSZZ „Solidarność”, wicepremier Longin Komolowski przyjął propozycję utworzenia zespołu, w którym zostaną podjęte negocjacje w sprawach nauki i szkolnictwa wyższego. Pierwsze spotkanie tego zespołu zostało zaplanowane na przyszły tydzień.

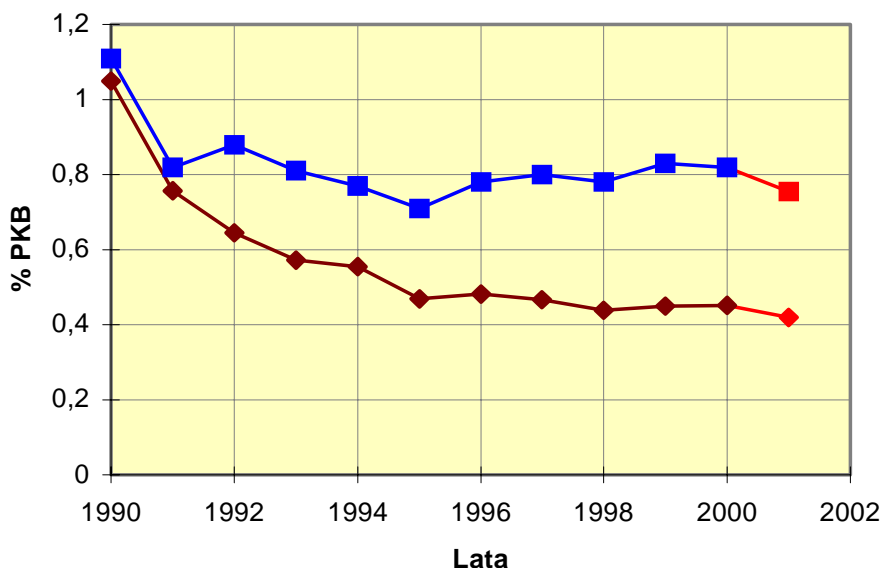
Z naszej strony w negocjacjach będą podejmowane trzy grupy zagadnień.

Pierwsza grupa to podwyższenie nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe w przyszłorocznym budżecie państwa, ze szczególnym uwzględnieniem środków na wynagrodzenia. W bieżącym roku skromne środki zostały dodatkowo jeszcze uszczuplone na starcie, w fazie prac Parlamentu. W przypadku MEN są to środki, rzędu kilku milionów, które z rezerwy zostały skierowane na uzupełnienie środków na wynagrodzenia. Obecnie dowiadujemy się, że w obu interesujących nas działach wydatki zostały zredukowane o kwotę po 100 mln. zł.

Nasz postulat w sprawie kształtowania wynagrodzeń to znana relacja 1:2:3 (asystent, adiunkt, profesor) w odniesieniu do średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. Wg naszych szacunków osiągnięcie tej relacji wymagałoby kwoty rzędu 6 mld. zł, co oznacza, że wskaźnik wzrostu wynagrodzeń powinien wynosić ponad 90 %. Jest to dobitna miara opóźnień w kształtowaniu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Przypomnę, że już raz sytuacja płacową była ratowana podwyżką rzędu 50 %. Niestety ten wysiłek został przez polityków zmarnowany w dalszych latach.

Rozmowy powinny się zacząć od ustalenia kwoty bazowej dla roku 2000, czyli od skorygowania tegorocznych środków na wynagrodzenia o kwotę odpowiadającą rzeczywistej inflacji.

Wskaźnik wzrostu wynagrodzeń ustalony dla szkolnictwa wyższego powinien zostać zastosowany także do placówek naukowych. Wymaga to odpowiedniego i wyodrębnionego zwiększenia środków na działalność statutową w dziale „nauka”.



Rys. 2. Nakłady z budżetu państwa na naukę (◆) i szkolnictwo wyższe (■) w % PKB

Projekt budżetu państwa na 2001 rok w dziale „szkolnictwo wyższe” (szkolnictwo wyższe cywilne) przewiduje kwotę 5 991 240 tys. zł., co stanowi w odniesieniu do PKB 0,75 %. W dziale „nauka” przewidziano kwotę 3 322 758 tys. zł., co daje 0,42 % PKB. Udział nakładów, w % PKB, na te dziedziny cywilizacyjne wyraźnie maleje.

Druga grupa, to **określenie kilkuletniego harmonogramu dochodzenia do przyzwoitego finansowania zadań szkolnictwa wyższego i nauki.**

Trzecia grupa zagadnień to problemy powiązania gospodarki z nauką.

Przykładamy dobrą wiarę do czekających nas rozmów. Komunikat ze spotkania strony Rządowej z NSZZ „Solidarność” w dniu 29 listopada informuje, że strona Rządowa zaproponowała rozwiązania korzystniejsze od wcześniej proponowanych na rok 2001. Proponuje ustalenia wskaźnika przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u pracodawców w wysokości 9,2%, a w państwowej sferze budżetowej (pracownicy cywilni) w wysokości 7,8%.

Prognozowana inflacja średnioroczna ma wynosić 7,2%.

Strona Rządowa zadeklarowała ponadto dodatkowe środki na poprawę sytuacji płacowej w szkolnictwie wyższym i w nauce.

Prawdopodobnie tej deklaracji by nie było, gdyby zabrakło wystąpień KSN i naszego środowiska.

Problem będzie w tym, że deklaracja Rządowa może być odległa od oczekiwań naszego środowiska. W stanowisku skierowanym do Przewodniczącej Komisji Sejmowej Edukacji Nauki i Młodzieży występujemy o wzrost wynagrodzeń w granicach 50-100%. Sytuacja naszej delegacji uczestniczącej w rozmowach z rządem będzie w znacznym stopniu uzależniona od stanowiska zajętego przez nasz Zjazd. Jednak stanowisko jakie będziemy podejmować powinno wynikać z realistycznej oceny zdecydowania naszego środowiska.

Drugim ważnym nurtem w pracach Krajowej Sekcji Nauki był udział w przygotowaniu nowych propozycji legislacyjnych. Zgodnie z decyzją Zjazdu w Bachotku został opracowany projekt ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Dzięki pracy Zespołu kierowanego przez Jerzego Olędzkiego, współdziałaniu Rady KSN i wielkiemu zaangażowaniu uczelnianych środowisk „Solidarności” powstała spójna propozycja nowego prawa, obejmująca materię obecnie funkcjonujących trzech ustaw. Projekt zyskał uznanie i poparcie NSZZ „Solidarność”. Mam na myśli stanowisko Zjazdu NSZZ „Solidarność”, stanowiska i decyzje Komisji Krajowej i Prezydium Komisji Krajowej, a także poparcie ze strony Przewodniczącego KK Mariana Krzaklewskiego. Projekt został przekazany do Klubu Parlamentarnego AWS. Gorące podziękowanie należne jest naszemu koledze, posłowi Karolowi Łuźniakowi, który był inicjatorem i realizatorem zbierania podpisów posłów zgłaszających projekt do Marszałka Sejmu, a także posłom, którzy swymi podpisami uznali projekt za godny poparcia. Projekt został wniesiony do Marszałka Sejmu w dniu 24 listopada. Do reprezentowania wnioskodawców upoważniona została pani poseł Ewa Sikorska - Trela. Sądzę, że projekt zasługuje na to aby stał się podstawą prac Parlamentu nad opracowaniem nowego prawa o szkolnictwie wyższym.

W tym roku zostały znowelizowane dwie ustawy dotyczące sfery nauki. Ustawa o Komitecie Badań Naukowych i po wakacjach ustawa o jednostkach badawczo-rozwojowych. Odniesienie się do proponowanych przez KBN, a później przez Rząd zmian tych ustaw było przedmiotem wielu działań KSN. Pracami tymi kierował kolega Jerzy Dudek. Sądzę, że w szczególności w odniesieniu do ustawy o JBR, prace te wpłynęły na udoskonalenie nowelizowanej ustawy, np. w kwestiach dotyczących: uprawnień pracowniczych, składu i kompetencji Rad Naukowych. Bardzo aktywnie zabiegała o dobre dopracowanie tej ustawy pani poseł Ewa Sikorska - Trela. Znowelizowana ustawa ułatwia przekształcenia jednostek badawczo - rozwojowych, lecz jeżeli nie nastąpią pozytywne zmiany w otoczeniu gospodarczym trudno będzie liczyć na intensyfikację prac rozwojowych i wdrożeniowych. Chyba dopracowania wymaga też koncepcja powołania nowej instytucji - Państwowych Instytutów Badawczych.

Jestem przekonany, że nasze działania w sprawach nauki i szkolnictwa wyższego są bardzo potrzebne. Pomimo trudności nie powinno nam zabraknąć ani woli ani zdecydowania.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
/-/ Janusz Sobieszczęński

Sprawozdanie
z Walnego Zebrania Delegatów
Krajowej Sekcji Krajowej Nauki NSZZ „Solidarność”
Szczyrk, 8 – 10 grudnia 2000 r.

Od 8 do 10 grudnia 2000 roku w Szczyrku obradowało Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Delegaci spotkali się w czasie szczególnie trudnym dla nauki i szkolnictwa wyższego. O tym z wielką troską wypowiadali się niemal wszyscy uczestnicy dyskusji podczas pierwszej sesji plenarnej.

Otwarcia obrad dokonał Janusz Sobieszczański, Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”. Przypomniawszy, że obrady KSN zorganizowano po to, „*by pracy środowiska ludzi nauki w dzisiejszej trudnej rzeczywistości nadać głębszy sens*”. Przewodniczący KSN powitał delegatów, obserwatorów obrad oraz zaproszonych gości: Przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarność”, Wacława Marszewskiego, senatora Jana Cimanowskiego, który kieruje pracami Komisji Senackiej ds. Nauki i Edukacji Narodowej, prof. Jerzego Woźnickiego - Rektora Politechniki Warszawskiej, Przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Tadeusza Zarembę - przedstawiciela Komitetu Badań Naukowych, dyrektora generalnego KBN, prof. Bolesława Gintera, przedstawiciela Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Bogdana Szozdę - szefa działu branżowego Komisji Krajowej, prof. dr hab. inż. Marka Trombskiego z Politechniki Łódzkiej filii w Bielsku Białej, oraz Przewodniczącego Krajowej Sekcji Pracowników Szkół Artystycznych, Jerzego Jackła, Józefę Czajkę - koordynatora Ośrodka Rzeszów, Jana Wnuka - dyrektora Beskidzkiego Instytutu Tekstylnego, Włodzimierza Roszczyńskiego z Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Krakowie.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczących obrad. Funkcje te powierzono Krzysztofowi Schmidt-Szałowskiemu, Elżbiecie Lipińskiej-Luczyn, Kazimierzowi Sicińskiemu oraz Wojciechowi Pillichowi. Protokołantem została Elżbieta Budzyńska.

Krzysztof Szmidt-Szałowski odczytał pisma od przedstawicieli władz państwowych i świata nauki, które w związku z WZD KSN NSZZ „Solidarność” napłynęły na ręce Przewodniczącego Sekcji Janusza Sobieszczańskiego. Autorzy listów wyrażali żywe zainteresowanie obradami i żywili nadzieję, że podjęte przez WZD uchwały przyczynią się do zahamowania niebezpiecznych zjawisk, z jakimi musi ostatnio borykać się nauka polska.

Kolejnym punktem porządku obrad był wybór komisji WZD. W ich skład weszli:

Komisja Skrutacyjna do Głosowań Jawnych: Jacek Duda, Monika Tomaszewska oraz Stefan Nachyła,

Komisja Skrutacyjna do Głosowań Tajnych: Tadeusz Kolenda, Antoni Marchut, Anna Zajder, Elżbieta Kryś,

Komisja Uchwał i Wniosków: Jerzy Olędzki, Zdzisław Zólkiewicz, Ewa Mróz, Marek Gutowski, Wanda Spoz-Pać, Monika Lankosz,

Sekretarzem Zjazdu została Ewa Żurawska, a Rzecznikiem Prasowym - Maria Wesołowska.

Po zakończeniu czynności proceduralnych przystąpiono do omawiania aktualnych problemów nauki. Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie J. Sobieszczańskiego (treść referatu w załączeniu).

Następnie głos zabrał Rektor Prof. Jerzy Woźnicki. Stwierdził, że aby zmienić szary obraz nauki polskiej, potrzebny jest ład systemowy w ustawie o szkolnictwie wyższym. Czy możliwe jest zbliżenie zdań w zakresie koniecznych zmian i celów tych zmian między KSN a KRASP-em?

- W tym zakresie moglibyśmy się zbliżyć - stwierdził mówca - lecz w tym celu konieczne jest prowadzenie dialogu. Przy konstruowaniu nowej ustawy konieczne byłoby przestrzeganie następujących zasad:

- zasady analogii, czyli tworzenia i rozwijania rozwiązań podobnych do tych, które obowiązują w obszarze, do którego chcemy przystawać,
- zasady elastyczności, uwzględniającej dynamicznie zmieniające się uwarunkowania, przy których działa szkolnictwo wyższe w Polsce,
- zasady współfinansowania, czyli przyjęcia, że nigdy szkolnictwo wyższe nie będzie bezpłatne; prócz przesłanek czysto praktycznych trzeba zauważyć, że ta zasada wynika wprost z zasady autonomii szkolnictwa wyższego.

W kolejnym punkcie wystąpienia mówca zajął się różnicami między stanowiskiem KSN oraz KRASP-em. Stwierdził, że najistotniejsze rozbieżności dotyczą gwarancji zatrudnienia. Zasugerował KSN-owi odejście od tych gwarancji, choć, jak przyznał, jest rzeczą naturalną, że związek zawodowy obstaje właśnie przy tym punkcie. Zaproponował, by pole sporu przenieść do źródła prawa na szczeblu uczelni, czyli do statutu. Następną różnicą zdań dotyczy odpłatności za studia. Trybunał Konstytucyjny podpowiadał, jak to może wyglądać. Kto zna budżety 2000 i 2001 roku nie może opowiadać się za całkowicie bezpłatnymi studiami - wszakże uczelnie publiczne utraciłyby znaczny procent dochodu. Nowa ustawa powinna postawić tu istotny krok w kierunku konwergencji sektorów publicznego i niepublicznego w szkolnictwie wyższym. Kolejną różnicą dotyczy zadań nauczyciela akademickiego i wymiaru jego pracy. Wymiar 30 godzin wprowadziła nie Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich lecz MEN. Jeżeli pozostanie pensum, należałoby pozwolić na łączenie dwóch etatów na jednej uczelni, gdyż byłoby to korzystne zarówno dla nauczycieli, którzy uzyskiwaliby dodatkowe dochody, jak również dla studiującej młodzieży. Nauczycielowi nie wolno ograniczać prawa do wykonywania zawodu, powinien mieć możliwość pełnego wykorzystywania swoich umiejętności i kwalifikacji. Jeżeli zapis ustawy dezinformuje pracowników nauki - należy go zmienić. W tych wszystkich sprawach KRASP może porozumieć się z KSN. Jeżeli zatem pominać sprawę stopni i tytułów naukowych (KRASP uważa, że - ze względu na rozmaite uwarunkowania wewnętrzne szkolnictwa wyższego - nie należy jeszcze w tej chwili podejmować tego tematu) - w innych sprawach stanowiska można by uzgodnić.

Są dwa scenariusze dotyczące losów przyszłej ustawy: albo będziemy się (KRASP i KSN) wzajemnie blokować, albo porozumiemy się i doprowadzimy do jej uchwalenia.

Następnie głos zabrał dyrektor generalny Komitetu Badań Naukowych, Tadeusz Zareba. Podał szereg informacji ilustrujących stan nauki polskiej. W przedłożeniu rządowym kwota na badania ma wynosić na rok 2001 - 3.322,07 mln zł. W 2000 roku wynosiła - 3.050 mln zł. Wzrost nominalny wynosi więc 8,9 proc., realny natomiast 1,6 - 1,7 proc., jeżeli inflacja nie przekroczy założonego poziomu. Udział nakładów na naukę w PKB maleje z 0,45 do 0,42 proc. Katastrofy w nauce nie będzie, chociaż kwoty na naukę nie zabezpieczą wszystkich jej potrzeb. W 2001 roku KBN przyjął zasadę, że priorytetem zostaną objęte badania (granty, projekty celowe, projekty zamawiane oraz celowe zamawiane). Na dotacje celowe projektuje się zmniejszenie wydatków. Dotacje na inwestycje utrzymają się na poziomie bieżącego roku.

Później kolejno głos zabrali przedstawiciel Jednostek Badawczo-Rozwojowych dyrektor Jan Wnuk oraz senator Jan Cimanowski.

W dalszej części obrad uczestniczył Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski oraz członek Prezydium ZR Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Mieczysław Pawlak, który w imieniu Zarządu Regionu wręczył Przewodniczącemu Związku Medal XX-lecia „Solidarności”.

M. Krzaklewski powitał delegatów i podziękował za zaproszenie na WZD Sekcji, z której sam się wywodzi. Stwierdził, że przedstawiciele rządu, profesorowie E. Wittbrodt i A. Wiszniewski proponują zorganizowanie spotkania i zapraszają do siebie przedstawicieli KSN. Spotkanie to jest bardzo potrzebne, gdyż rząd przygotowuje stanowisko wobec projektów ustaw - w tym również wobec projektu ustawy o szkolnictwie wyższym przygotowanego przez KSN. Przewodniczący Związku zadeklarował, że będzie się starał wziąć udział w tych spotkaniach i poprze projekty zgłaszane przez KSN.

- Szkolnictwo wyższe - powiedział M. Krzaklewski - znajduje się wśród 8 rządowych priorytetów, co oznacza, że w przyszłym roku nie zostaną zmniejszone wydatki na ten cel. Trzeba będzie również rozmów na temat tego, jak przeprowadzić podwyżki płacowe wśród pracowników nauki, gdyż po podwyżkach, jakie otrzymała oświata, środowisko akademickie zostało w tyle. Wynagrodzenia nauczycieli akademickich stało się porównywalne z płacami pedagogów uczących w szkołach podstawowych i średnich. W przyszłym roku więcej niż zwykle kłopotu przysporzy budżet - największe pozycje „ustawiające” niekorzystne dla sfery budżetowej zapisy, to następstwa niedoszacowania tegorocznej inflacji (około 11 mld zł), konieczność spłaty długów, zaciągniętych jeszcze za czasów Gierka (2,5 mld \$) oraz renty i emerytury (ok. 51 mld zł przy 160 mld budżecie) - składki wpłacane na ten cel sprzeniewierzono jeszcze w czasach socjalizmu. Wydatki te pochłoną 3/8 wydatków budżetowych państwa. M. Krzaklewski zaprosił zebranych do krótkiej dyskusji. Przytaczamy niektóre głosy.

Kol. Weiss zapytał o perspektywę jednostek badawczo-rozwojowych. Stwierdził, że zasady dzielenia ich na kategorie, decydujące o wysokości przydzielanych środków zmieniają się z roku na rok. Ten system je wykańcza. Czy rzeczywiście ktoś w Polsce uważa, że są one niepotrzebne?

Kol. Tadeusz Szymański zapytał, kiedy rozpoczną się rozmowy na temat podwyżek, gdyż nauczyciele wyższych szkół zarabiają zenująco mało.

Kol. Tadeusz Dmochowski zapytał, w jaki sposób będzie się kształtował wzrost nakładów przypadających na uczonogo.

Janusz Sobieszcański przypomniał, że podczas rozmów z rządem zaproponowano KSN powołanie zespołu rządowo-związkowego, który zająłby się sprawami budżetu i powiązaniami nauki z gospodarką. Zapytał, czy spotkania z przedstawicielami resortów mają zastąpić tamtą propozycję?

Kol. Danuta Mielżyńska oraz Anna Modzelewska zapytały, czy, wbrew wcześniejszym ministerialnym zapewnieniom, instytuty, które reprezentują, będą wbrew woli kierownictwa i związków zawodowych łączone z pokrewnymi placówkami?

Kol. Piotr Lewandowski stwierdził, że nieporozumieniem jest to, że odebrano 150 mln zł. przeznaczonych w tym roku na szkolnictwo wyższe. O systemowych rozwiązaniach dotyczących płac pracowników nauki mówi się od 90 roku. Nic dotąd nie wywalczyliśmy.

Julian Srebrny przypomniał, że iż w 2000 r. zabrano nauce 150 mln zł. Trudno w tej sytuacji przystąpić do optymistycznego planowania budżetu na 2001 rok i trzeba zacząć rozmawiać o rekompensatach.

M. Krzaklewski powiedział, że większość problemów szczegółowych przekaze premierowi i ministrom odpowiedzialnym za te sprawy. Stwierdził też:

-Nakłanialiśmy ministra finansów, aby deficyt budżetowy był wyższy od ustalonego i wynosił 1,8 mld zł. Tych właśnie środków brakuje, aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby. Mamy przecież jeden z najniższych deficytów w Europie i największy wzrost gospodarczy. Od tego nie rozchwiałyby się wskaźniki ekonomiczne. Minister nie wyraził zgody.

Po opuszczeniu obrad przez M. Krzaklewskiego, udającego się na następne spotkanie, dyskusja skoncentrowała się na porozumieniu, jakie KSN zaproponował prof. J. Woźnicki. Przytaczamy niektóre głosy. Kol. Andrzej Grząślewicz stwierdził, że KSN gotowa byłaby pójść na kompromis, jeżeli podstawą dyskusji i podstawą do rozmów stanie się projekt o szkolnictwie wyższym przygotowany przez KSN.

Kol. J. Sobieszcański podkreślił, że KSN-owski projekt ustawy powstał przy szerokiej konsultacji w środowisku „Solidarności” i że został złożony w Sejmie już ponad rok temu. Poparcie dla tego projektu ze strony znacznej części środowiska akademickiego nie maleje. Jest to potwierdzeniem jakości projektu ustawy. Uwzględniając kompleksowość i spójność regulacji prawnych, a także zaangażowanie znacznej części środowiska akademickiego w tworzenie projektu i dobrą ocenę projektu wyrażaną przez wielu, należałoby uznać za uzasadnione, aby ten projekt stał się podstawą do dalszych prac legislacyjnych.

Kol. E. Mróz stwierdziła, że nad tą ustawą KSN pracował bardzo długo. Szkoda zaprzepaścić tej pracy, bo propozycja KSN jest bardzo dobra. Podkreśliła, że system kształtowania karier naukowych jest przestarzały i że dyskusję należy rozpocząć właśnie od sposobu, w jaki teraz pracuje się na stopnie kariery zawodowej.

Prof. J. Woźnicki stwierdził, że nie dyskutujemy o tym, czy profesorowie są potrzebni, tylko jak dojść do profesury. Droga do profesury musi być trudna. Selekcja może odbywać się w dwojaki sposób: drogą konkursu - ale wtedy musi być nadmiar chętnych do tego stanowiska, albo poprzez zdobywanie kolejnych stopni naukowych. W Polsce metoda konkursu nie byłaby skuteczna, gdyż płace nie zachęcają młodych zdolnych ludzi o ubiegania się o to stanowisko.

Z argumentami tymi nie zgodzili się delegaci w dalszej części dyskusji. Uznali, że zaprzestanie prac nad kształtowaniem kariery naukowej jest grą na zwłokę. Sprawami szkolnictwa wyższego ustawodawstwo zajmuje się raz na 10 lat - twierdzili delegaci. Przesuwa to rozwiązanie nabrzmiałego problemu o kolejną dekadę.

W następnej części obrad przystąpiono do omówienia aktualnej sytuacji w nauce i szkolnictwie wyższym oraz omówieniu głównych kierunków prac KSN.

Na blok tematyczny związany z analizą sytuacji nauki i działań podejmowanych przez Krajową Sekcję Nauki złożyły się wystąpienia i dyskusja. Część tę rozpoczęło wystąpienie Wojciecha Pillich.

Rozpoczęliśmy spór z rządem i będziemy go kontynuować - stwierdził W. Pillich. Działanie to wymaga uzasadnienia.

Jako pracownicy nauki i szkolnictwa wyższego zostaliśmy postawieni przed wieloma dylematami. Rozpięci pomiędzy potrzebą pełnienia misji oraz odniesienia sukcesu, spotykamy się ze światem zewnętrznym: światem polityki i gospodarki. Oczekujemy partnerstwa. U części polityków istnieje świadomość własnej misji. Z politykami łatwiej możemy się porozumieć. Ludzi nastawionych na sukces gospodarczy, trzeba przekonywać. Poprzez spór KSN dąży do rozwiązania trudnych problemów własnego środowiska lecz mających znaczący wpływ na przyszłość kraju.

W krajach gospodarczo rozwiniętych mówi się o potrzebie 50-60% studentów wśród rocznika populacji. Do tego musimy dojść w Polsce. Czy jesteśmy w stanie podołać temu zadaniu? Istotnym wskaźnikiem możliwości jest liczba studentów przypadających na 1 pracownika naukowego. Przewyższamy jeżeli odnieść się do liczby studentów na pracownika z doktoratem (jak w większości krajów rozwiniętych), natomiast lokujemy się w środku europejskiej skali jeżeli odnieść się do wszystkich nauczycieli akademickich. W ostatnim dziesięcioleciu liczba studentów wzrosła trzykrotnie, natomiast liczba nauczycieli akademickich i finansowanie odniesione do PKB utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie.

Udział nakładów na edukację w Produkcie Krajowym Brutto stawia nas wśród ostatnich państw Europy. Liczba studentów i uczelni stale wzrasta. Brakuje odpowiedniej dotacji budżetowej.

Na wcześniejsze trudności, np. w roku 1999 nałożyło się niespodziewane, nieregularne przekazywanie dotacji przez MEN. Uczelnie brały kredyty, wstrzymywały działalność inwestycyjną. KSN wystąpiła do Komisji Sejmowej i Senackiej o wyrównanie strat z tytułu odsetek od zaciągniętych kredytów - realizacji tego skromnego postulatu nie doczekano się.

W budżecie przyszłorocznym planowany jest 12% -owy deficyt wydatków. Realizacja postulatów KSN zwiększyłaby go do ok. 15%. Na pytanie, czy taki a nie inny deficyt jest właściwy, brak odpowiedzi.

Rząd posługuje się argumentem, że wciąż taki sam procent dochodów i wydatków państwa przeznaczany jest na naukę i szkolnictwo wyższe. Tymczasem, np. w 1999 roku przy środkach większych o 9,8% niż w roku 1998, liczba studentów była o 7,3% większa, a ponadto powstały nowe uczelnie zawodowe. Wzrost nakładów jest nieproporcjonalny do wzrostu zadań i liczby studiujących. Brak odpowiedniego wzrostu dotacji stwierdza także kontrola NIK-u.

W roku 2001 planuje się niewielki przyrost środków przeznaczonych na naukę i szkolnictwo wyższe - ale w stosunku do obniżonych o ok. 100-150 mln zł planowanych nakładów w roku bieżącym. Udział tych nakładów w PKB spada. Dzieje się tak w sytuacji, kiedy urzędy naczelnych organów władzy i kontroli - zanotują w roku 2001 przyrost środków o 33%.

Sytuacja wyższego szkolnictwa i jednostek naukowych jest coraz trudniejsza. Obciąża się je finansowo w coraz to nowy, czasem ukryty sposób, przez dodatkowe opodatkowanie bez rekompensat. Natomiast w jednostkach, przy kłopotach finansowych, podważa się zasadność uciążliwości niektórych prac i wypłaty dodatków.

Jesteśmy poddawani ciągłej finansowej presji - powiedział W. Pillich. Zdolni, młodzi ludzie nie garną się do podjęcia kariery naukowej. Ciekawe, czy takimi działaniami zostaniemy pozbawieni poczucia pełnienia misji? Oby tak się nie stało!

Wystąpienie kol. W. Pillich stanowiło wprowadzenie do ożywionej dyskusji. Niektóre wypowiedzi omawiamy.

Kol. Julian Srebrny przypomniał, że porównanie procentowe środków wydatkowanych na naukę w roku bieżącym i przyszłym może okazać się mylące. Prawdę lepiej oddaje porównanie wydatków na ten cel w stosunku do Produktu Krajowego Brutto, gdyż przyjmuje się, że to właśnie wartość PKB określa poziom zamożności mieszkańców kraju.

Sprawą najważniejszą dla KSN jest w tej chwili spór zbiorowy z rządem. Należałoby się zatem zastanowić, jakie sprawy są najważniejsze, od załatwienia jakich kwestii KSN nie może odstąpić, aby nie utracić zaufania członków „Solidarności”.

Kol. K. Weiss powiedział, że delegaci na WZD KSN nie powinni dyskutować, gdzie leży minimum. Negocjacje zacząć trzeba rozpocząć od przedstawienia kwestii, które KSN chce załatwić.

Kol. W. Pillich podał przykład, jak społeczeństwo w sposób nieprawdziwy jest informowane przez środki masowego przekazu o problemach świata nauki. Nie mówi się o mizerii finansowej tego sektora. Po lekturze niektórych artykułów można wręcz odnieść wrażenie, że uczelnie nie mają problemów finansowych. Bardzo duże różnice w sytuacji finansowej występują między uczelniami państwowymi a prywatnymi. Nierzetelna publikacja może wyrządzić wiele szkód, upowszechniając fałszywą opinię o problemach środowiska.

Kol. Jerzy Żurak stwierdził, że KSN powinna upominać się o takie sprawy, jak rekompensata wynagrodzeń. W tym roku środki na ten cel miały wpłynąć nie później, niż do 2 maja. Do niektórych uczelni pieniądze nadeszły w lipcu.

Kol. Alina Rynio przedstawiła problemy, z jakimi boryka się KUL. Poinformowała o wzrastającej liczbie studentów i pogarszających się w związku z tym warunkach pracy.

- Nam, pracowników tej uczelni - powiedziała - o misji mówić nie trzeba. Nie można jednak doprowadzać do pauperyzacji pracowników akademickich.

Kol. D. Mielżyńska zwróciła uwagę, że jednostki branżowe nie są traktowane tak, jak budżetowe. Podwyżki, które w przypadku placówek budżetowych wypłacane są corocznie, w instytutach branżowych wypłacane są jedynie wtedy, gdy zakład wypracuje odpowiednie środki.

Kol. Mosakowski stwierdził, że cele nauki zostały zastąpione celami ekonomicznymi.

- Powinniśmy zajmować się problemami naukowymi, zagadnieniami, które stają przed społeczeństwem stwierdził. - Inne podejście powoduje, że, tak jak teraz, prace nakierowane są na zdobywanie kolejnego stopnia naukowego, a nie na rozwiązywanie istotnych problemów. Skromne środki przeznaczane na naukę powinny być wykorzystane maksymalnie efektywnie. Panująca praktyka na pewno temu nie służy.

Kol. E. Mróz powróciła do sprawy rządowego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Stwierdziła, że koncepcja ta idzie w stronę zwiększenia władzy pracodawców. Należy zatem zastanowić się, jakimi argumentami należy się posłużyć, kiedy ta koncepcja będzie konkurowała z propozycją opracowaną przez KSN.

Ostatnim wystąpieniem merytorycznym w pierwszym dniu obrad był wystąpienie Jerzego Dudka, który omówił aktualną sytuację jednostek badawczo-rozwojowych, ich problemy i zagrożenia.

Jednostki badawczo-rozwojowe ukierunkowane głównie na badania stosowane i prace rozwojowe przez wiele lat były zapleczem dla wielu dziedzin gospodarki narodowej. Obecnie te placówki naukowe przeżywają kryzys, na który decydujący wpływ mają procesy związane z transformacją polskiej gospodarki. W ostatnim dziesięcioleciu uległo likwidacji uległo kilkadziesiąt jednostek a stan zatrudnienia został zredukowany z 300 000 w roku 1990 do około 51 000 w roku 1999.

Zmiany systemowe polegające na urynkowaniu gospodarki najboleśniej odczuły jednostki naukowe działające w badawczo – rozwojowym pionie nauki. Jak widać dotychczasowa restrukturyzacja tego sektora nauki polegała głównie na drastycznym zmniejszeniu zatrudnienia.

Przyczyny najważniejszych zagrożeń w funkcjonowaniu jednostek badawczo-rozwojowych stanowią:

- stałe zmniejszanie nakładów budżetowych na naukę;
- przekształcenia w gospodarce powodujące znaczne zmniejszenie finansowania badań;
- brak mechanizmów ekonomicznych umożliwiających finansowanie badań naukowych;
- brak należytego nadzoru;
- brak polityki naukowej;
- kryteria oceny jednostek badawczo-rozwojowych (kategoryzacja);
- brak pakietów badawczych;
- luka pokoleniowa
- niskie wynagrodzenia
- brak powiązania wynagrodzeń dyrektorów z placami pracowników.

Na skutek tych zagrożeń istnieje niebezpieczeństwo likwidacji zaplecza badawczego w kraju oraz niebezpieczeństwo zawłaszczenia majątku trwałego

W podsumowaniu kol. Jerzy Dudek stwierdził, że konieczne jest:

- stworzenie warunków rozwojowych dla jednostek badawczo-rozwojowych poprzez odpowiednie sformułowanie zadań zleczanych przez Państwo i określenie rzetelnych zasad ich finansowania;
- opracowanie systemowych rozwiązań skłaniających gospodarke do korzystania z krajowych opracowań badawczych i wdrożeniowych;
- monitorowanie przekształceń, aby nie dopuścić do roztrwonienia dorobku intelektualnego i materialnego placówek badawczo-rozwojowych.

Następnie kol. Jerzy Dudek omówił przebieg prac związanych z opiniowaniem przez KSN rządowych projektów nowelizowanych ustaw: o Komitecie Badań Naukowych i o jednostkach badawczo-rozwojowych.

Krajowa Sekcja nauki aktywnie uczestniczyła we wszystkich etapach prac nad nowelizacją ustaw. Przeprowadzono szeroką konsultację w środowisku, a następnie przedstawiono na posiedzeniu prezydium KSN końcowe uwagi do projektów posłowi AWS – Andrzejowi Smirnowowi, który pilotował w Komisji Sejmowej nowelizację ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych jako poseł sprawozdawca. W posiedzeniach Sejmowej Komisji Nauki, Edukacji i Młodzieży czynny udział brali: Jerzy Dudek, Edward Krauze, Janusz Sobieszkański i Kazimierz Siciński reprezentując Krajową Sekcję Nauki.

Wiele proponowanych przez KSN NSZZ „Solidarność” zapisów w nowelizacji ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych zostało uwzględnionych, a najważniejsze dotyczyły:

- pierwszego statutu jednostki badawczo-rozwojowej;
- uprawnień rady naukowej
- powołania rady naukowej w spółkach powstałych w wyniku przekształcenia jbr;
- składu rady naukowej w jednostce badawczo-rozwojowej
- dodatków dla pracowników pracujących w warunkach uciążliwych lub szkodliwych;
- uprawnień pracowników badawczo-technicznych;
- zwolnień podatkowych;
- okresu czasu powołania Państwowych Instytutów Badawczych.

Na zakończenie kol. Jerzy Dudek podziękował wszystkim, którzy uczestniczyli w pracach nad opiniowaniem w/w ustaw.

Ostatnią omawianą sprawą były proponowane przekształcenia jednostek badawczo-rozwojowych. Możliwości przekształceń daje znowelizowana ustawa o jednostkach badawczo-rozwojowych, która będzie obowiązywać od 1 marca 2001 roku. Według zapisów ustawy jednostki badawczo-rozwojowe mogą podlegać następującym przekształceniom:

- Państwowy Instytut Badawczy;
- Instytut Polskiej Akademii Nauk;
- Włączenie do Instytutu PAN
- Włączenie do Państwowej Szkoły Wyższej
- Komerccjalizacja i prywatyzacja
- Likwidacja

Szczegółowo omówiono zasady możliwych przekształceń między innymi dotyczące; podejmowania inicjatywy i decyzji o przekształceniu, roli rady naukowej i związku zawodowego.

W posumowaniu kol. Jerzy Dudek zwrócił się do delegatów, aby Komisje Zakładowe monitorowały sytuację związaną z przekształceniami i o ewentualnych nieprawidłowościach informowały KSN, która w uzasadnionych przypadkach zobowiązuje się do interwencji.

9 grudnia. Zgodnie z przyjętym wcześniej programem, uczestnicy WZD mieli możliwość wzięcia udziału w wycieczce do kopalń Gliwickiej Spółki Węglowej.

Po południu omawiano sprawy organizacyjne KSN, podejmowano uchwały i stanowiska. Obrady w tym dniu prowadził kol. Krzysztof Schmidt-Szałowski.

Przewodniczący Komisji Mandatowej Albin Klementowski odczytał protokół Komisji Mandatowej. Po stwierdzeniu, że na 150 delegatów uprawnionych do głosowania, dla których przygotowano mandaty w WZD KSN bierze udział 86 uprawnionych do głosowania, Komisja ogłosiła, że uchwały WZD są ważne.

Uchwała nr 1 - w sprawie ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" - po krótkiej dyskusji, została przyjęta przy 3 głosach wstrzymujących się. Uchwała nr 2, w sprawie głównych kierunków działania Sekcji, wywołała dłuższą dyskusję. Uchwała została przyjęta przy 80 głosach „za” i 5 głosach wstrzymujących. Głosów przeciwnych nie było.

Ożywioną dyskusję wywołał projekt apelu w sprawie systemu oceny osób promowanych przez Związek. Kol. Krystyna Andrzejewska zaproponowała, aby, zamiast uchwały przygotowano w KK „S” raport na temat tego, jak ludzie ze znacznikiem „Solidarności” wywiązują się z powierzonych im, parlamentarnych funkcji. Kol. Bogdan Szozda stwierdził, że nasi posłowie na pewno będą rozliczeni.

Janusz Sobieszczański poinformował, że w bieżącym roku powstała nowa sekcja krajowa, skupiająca część KZ „S” PAN. Osłabiło to front działań KSN. - Byłbym zadowolony, gdybyśmy z czasem znowu byli razem - powiedział przewodniczący KSN.

Ważną sprawą jest również to, że wzrasta ilość spraw interwencyjnych. Pomoc KSN jest potrzebna i skuteczna. Trzeba jednak rozszerzyć krąg osób, które zajmą się sprawami interwencyjnymi. Być może wśród delegatów znajdują się kandydaci, którzy chcieliby podjąć się tej działalności.

Zadaniem wagi pilnej jest zwiększenie liczby członków. Zasadą powinno być, iż nowy pracownik zostaje zaznajomiony ze strukturą "S" w zakładzie i tym, co "S" oferuje.

Bogdan Szozda poinformował o nowym statucie związku i zachęcał, aby przeprowadzić konsultacje nad jego zapisami. Zapytał też, czy „S” działa we wszystkich placówkach naukowych.

Kol. Albin Klementowski przedstawił wykaz organizacji członkowskich.

Następnie przyjęto stanowiska:

- w sprawie nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe (za - 83, przeciw - 0, wstrzym. - 0)
- w sprawie rekompensaty w budżecie państwa rosnących obciążeń (za - 68, przeciw - 0, wstrzym. - 9)
- w sprawie strategii rozwoju gospodarczego (za - 72, przeciw - 2, wstrzym. - 4)
- w sprawie zmian w zasadach konkursów na granty KBN (za - 57, przeciw - 1, wstrzym. - 20)
- w sprawie przekształceń jednostek badawczo-rozwojowych (za - 78, przeciw - 0, wstrzym. - 0)

W dyskusji nad dokumentami WZD dyskutowali m.in. Tadeusz Szymański, Piotr Lewandowski, Julian Srebrny, Jan Piskurewicz, Józef Kaczor, Albin Klementowski, Krystyna Andrzejewska, Maria Wesołowska, Janusz Kolenda, Krzysztof Weiss, Teodor Werbowski, Piotr Bożyk, Edward Krauze, Leszek Koszałka, Jerzy Olędzki. Po zakończeniu obrad delegaci, obserwatorzy i goście WZD wzięli udział w uroczystej kolacji. Wieczór uświetnił recital prof. Michaliny Growiec.

Uroczystą Mszą Świętą rozpoczęły się obrady Walnego Zebrania Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” 10 grudnia, w ostatnim trzecim dniu WZD.

Później delegaci dyskutowali w grupach roboczych.

Na wspólnych obradach spotkali się o godz. 10⁰⁰, by przyjąć pozostałe dokumenty zjazdowe. Obrady prowadził kol. Krzysztof Schmidt-Szałowski, który przypomniał, że działający w ramach KSN Fundusz Stypendialny „Kresy” kontuuje zbiórkę pieniędzy przeznaczonych na pomoc stypendialną dla studentów-Polaków mieszkających na Białorusi, Litwie, Łotwie i Ukrainie a studiujących w polskich uczelniach i, że można jeszcze nabyć cegiełki, wspierając tę akcję.

Kol. Jerzy Olędzki, Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków stwierdził, że do przyjęcia pozostał jeszcze Apel w sprawie wiarygodności związku i Uchwała nr 4. Delegaci, m. in. Halina Stupińska, Albin Klementowski, Krzysztof Weiss, Ewa Mróz, Jan Żelazny, Edward Krauze oraz Małgorzata Majka zaproponowali do treści Apelu redakcyjne poprawki.

Po przegłosowaniu poprawek, głosowano nad dokumentem. Apel został przyjęty (głosów za - 61, przeciw - 3, wstrzym. - 3).

Uchwała nr 4 dotycząca programu emerytalnego nie mogła zostać przegłosowana, gdyż zabrakło quorum. Jej inicjator, kol. Andrzej Tomasz Bartczak uzasadnił swój wniosek, a delegaci: m. in. Teodor Werbowski oraz Janusz Sobieszczański zainicjowali dyskusję nad treścią dokumentu, który ostatecznie przyjęto w formie wniosku. Za jego przyjęciem głosowało 57 delegatów, 6 - wstrzymało się od głosu, głosów przeciwnych nie było.

Następnym punktem programu były wolne wnioski. Delegaci złożyli propozycję, by w czasie kolejnych zjazdów msza św. stała się stałym punktem WZD KSN.

Kol. kol. Anna Zajdler oraz Wanda Spoz-Pać zapoczątkowały dyskusję nad problemami doktorantów, którzy obecnie nie mają statusu ani studentów, ani pracowników naukowych. Nie przysługują im uprawnienia z np. Funduszu Socjalnego, zniżka kolejowa. Następni dyskutanci podkreślali, że należałoby obniżyć związkową składkę członkowską dla doktorantów, gdyż grupy tej nie stać na dodatkowe opłaty, a w przyszłości mogą w ogóle nie trafić do „Solidarności”.

Delegaci zwrócili także uwagę na nierówne traktowanie szkół prywatnych i państwowych, uznając, że KSN powinna zająć się tą sprawą.

Kol. Marek Gutowski rozpoczął dyskusję na temat sytuacji adiunktów. Na tym stanowisku można pozostawać jedynie przez 9 lat. Wśród adiunktów są ludzie rzetelni, dobrze pracujący, teraz po kilku latach muszą odejść ze szkolnictwa wyższego, chociaż uczelniom zaczyna już brakować średniego personelu naukowego. Kol. Janusz Sobieszczański stwierdził, że najlepszym rozwiązaniem dla adiunktów jest odpowiednia zmiana statutu uczelni.

Kol. Edward Krauze powiedział, że do KSN napływa coraz więcej spraw interwencyjnych, co świadczy o permanentnym naruszaniu praw pracowników naukowych i dydaktycznych. Np. z adiunktami (po wygaśnięciu umowy wstępnej) zawiera się umowy na czas określony. Zdarza się również, że przełożeni żądają od pracowników zrezygnowania z wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Takie „zrzeczenie” nie ma mocy prawnej, nawet jeżeli zostało złożone na piśmie. Każdy sąd pracy przyzna rację skarżącemu się pracownikowi. E. Krauze zaproponował, by wystąpić do MEN, aby zwróciło uwagę na łamanie prawa przez władze uczelni.

Kol. Kazimierz Siciński, Przewodniczący RSN w Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” zaprezentował internetową stronę KSN i zachęcił do jej częstego odwiedzania. (Adres internetowy: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>)

Janusz Sobieszczański podziękował wszystkim gościom, obserwatorom i delegatom za aktywny udział w obradach, zaś organizatorom za ogromny wkład pracy w przygotowanie WZD KSN NSZZ „Solidarność”. Specjalne podziękowanie skierował do Kazimierza Sicińskiego za prowadzenie strony internetowej. Wszystkim uczestnikom złożył serdeczne życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

Podziękowania i życzenia wszelkiej pomyślności nie tylko podczas Świąt, ale i w całym przyszłym roku złożył uczestnikom WZD również Kazimierz Siciński.

Po oficjalnym zamknięciu WZD dokonany przez Janusza Sobieszczańskiego zebrani odśpiewali kolędy oraz podzielili się opłatkiem.

Protokołowała:

/-/ Elżbieta Budzyńska

Komunikat
ze spotkania przedstawicieli Krajowej Sekcji Nauki
Jednostek Badawczo-Rozwojowych NSZZ „Solidarność”.
Szczyrk, 10 grudnia 2000 rok

Spotkanie odbyło się po oficjalnym zakończeniu obrad Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Z propozycją pozaplanowego spotkania przedstawicieli jednostek badawczo - rozwojowych uczestniczących w zjeździe wystąpił kolega Jerzy Dudek przewodniczący KSN JBR. W spotkaniu wzięła udział większość delegatów i obserwatorów ze strony jednostek badawczo rozwojowych, prezydium KSN JBR oraz przewodniczący komisji interwencji KSN.

Wystąpienia uczestników i gorąca atmosfera dyskusji uwiaryściły niepokoje środowiska wynikające z zapowiadanych lub przedwcześnie realizowanych zmian w naszych jednostkach w związku z wejściem w życie od marca 2001 roku znowelizowanej ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych.

Wystąpienia uczestników i dyskusja dotyczyły wielu problemów, głównie:

1. przekształceń własnościowych i roli komisji zakładowej w tej szczególnej sytuacji dla związku zawodowego i jednostki;
2. rodzaju i zakresu pomocy świadczonej przez KSN komisjom zakładowym w okresie transformacji;
3. systemu merytorycznej oceny jednostki dokonywanej przez Komitet Badań Naukowych zwanego „kategoryzacją”;
4. finansowania działalności badawczej;
5. powiązania gospodarki z nauką;
6. płac pracowników jednostek badawczo-rozwojowych.

W wystąpieniach uczestnicy wyrażali obawy, że w procesie transformacji stanowisko komisji zakładowych Związku nie będzie uwzględniane w stopniu na jaki zasługuje. Przedstawione przez uczestników spotkania przykłady działań podejmowanych w niektórych resortach w odniesieniu do podległych im jednostek badawczo - rozwojowych, dowodzą zasadności tych obaw. Komisje zakładowe JBR zrzeszone w Krajowej Sekcji Nauki oczekują od jej władz pomocy w interwencjach na szczeblu rządowym.

Kolega Jerzy Dudek zapewnił, że KSN jest przygotowana do takich działań. Organizuje i będzie organizować spotkania z właściwymi dla sprawy resortami na pisemną prośbę zainteresowanych komisji zakładowych, nie tylko interwencyjne po zaistnieniu sporu, ale także w celu uzyskania pełnej, rzetelnej informacji o zamierzeniach resortu w sprawie przekształceń. Poinformował zebranych o spotkaniu, które KSN zorganizowała już w Ministerstwie Zdrowia, na prośbę komisji zakładowych jednostek badawczo-rozwojowych tego resortu. Na spotkaniu KSN była reprezentowana przez Przewodniczącego KSN i Z-cę przewodniczącego ds. JBR.

Wielu uczestników spotkania w Szczyрку było zainteresowanych rozmowami prowadzonymi przez KSN z resortem rolnictwa. Historię tych spotkań i najbliższe plany przedstawił kolega Albin Klementowski. Koledzy reprezentujący jednostki badawczo-rozwojowe apelowali, aby spotkaniom tym nadać jak najwyższą rangę, aby w nich uczestniczyli Przewodniczący i Z-ca przewodniczącego ds. JBR, zawsze gdy jest to możliwe.

Sporo miejsca w wystąpieniach uczestnicy poświęcili także systemowi oceny jednostek badawczo-rozwojowych prowadzonemu przez KBN. Apelowali do Prezydium KSN o dalsze starania w celu wypracowania systemu pozwalającego na rzetelną ocenę uwzględniającą specyfikę działań jednostek badawczo-rozwojowych.

Liczne grono uczestniczących w spotkaniu przedstawicieli jednostek badawczo-rozwojowych, tematyka i atmosfera dyskusji dowiodły potrzeby częstszych roboczych spotkań, w celu wymiany doświadczeń między komisjami zakładowymi zrzeszonymi w KSN.

Sekretarz KSN JBR NSZZ „Solidarność”
/-/ Monika Lankosz



Śpiewający Delegaci na bankiecie WZD



Przedstawiciele Prezydium KSN w podziemiach kopalni

UWAGA

Przygotowywana jest - w formie płyty CD-ROM - szczegółowa relacja elektroniczna z WZD KSN NSZZ „Solidarność” pt. „Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”, Szczyrk, 8-10 grudnia 2000”. Znajdzie tam się pełna dokumentacja przebiegu WZD, w tym dokumentacja fotograficzna obejmująca kilkaset zdjęć, na których odnajdą się z całą pewnością wszyscy bez wyjątku jego uczestnicy (w trakcie obrad, na imprezach towarzyszących itp.).

W celu zorientowania się w skali popytu prosimy o wyrażenie - na razie wstępnie - zainteresowania zamówieniem relacji elektronicznej z WZD. Prosimy zatem o wypełnienie załączonego

formularza (*zał. 1*) i przysłanie go do Krajowej Sekcji Nauki. Zakładamy, że koszt jednostkowy w zależności od wykonywanej ilości może się zawierać w granicach od kilkunastu do dwudziestu kilku - trzydziestu kilku zł.

Przy okazji tych wszystkich uczestników, którzy robili zdjęcia na WZD, a zechcą je udostępnić innym w ramach przygotowywanej relacji, prosimy o przysłanie ich do KSN w celu włączenia do zbioru (wymagać to będzie oczywiście skanowania odbitek). W celu uniknięcia ewentualnych nieporozumień prosimy dołączyć pisemną zgodę na udostępnienie w albumie i opatrzenie nazwiskiem autora.

Kazimierz A. SICIŃSKI
Katowice

e-mail: xicinski@emag.katowice.pl

zał. 1.

.....
/Komisja Zakładowa NSZZ „S” lub
imię i nazwisko, adres, fax, e-mail/

....., dnia2001 r.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”
ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA
fax: (0-22) 825 7363

Jesteśmy(-em)* zainteresowani(-a, -y)* szczegółową relacją z WZD pt „Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, Szczyrk, 8 – 10 grudnia 2000 r.” w formie płyty CD-ROM i zamierzam(-y)* zamówićszt.

*)niepotrzebne skreślić

/ podpis, ew. również pieczęć/

Z zadowoleniem zawiadamiamy, że Ministerstwo Edukacji Narodowej rzetelnie odniosło się do wystąpienia Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o wynegocjowaniu z PKP rozłożenia na raty wykupu ulg na przejazdy pociągami.

Poniżej zamieszczamy pismo rozesłane przez MEN do szkół wyższych.

(Red.)

Warszawa, 2000-12-29

MINISTERSTWO
EDUKACJI NARODOWEJ

Podsekretarz Stanu

Wg rozdzielnika

Uprzejmie informuję, iż decyzją Naczelnego Dyrektora Dyrekcji Przewozów Pasażerskich PKP z dnia 28.12.2000 r. – pismo Nr PWS1d-8181-80/2000 jest możliwe opłacanie przez szkoły wyższe należności za legitymacje uprawniające do ulgowych przejazdów kolejowych w dwóch ratach. Pierwsza rata powinna być wpłacona przed odbiorem legitymacji, natomiast druga w terminie uzgodnionym z wykupującym.

Podsekretarz Stanu
/-/ Lech Sprawka

Informacja o spotkaniu przedstawicieli Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” z Ministerstwem Edukacji Narodowej

Warszawa, 19 grudnia 2000 r.

W dniu 19 grudnia 2000 roku odbyło się w Ministerstwie Edukacji Narodowej spotkanie Ministra Edukacji Narodowej Edmunda Wittbrodta, Wiceministra Andrzeja Zdrady, dyrektorów departamentów MEN Tadeusza Popłonkowskiego, Marka Lepy, Witolda Pakuły z przedstawicielami Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”: Przewodniczącym KSN Januszem Sobieszczęńskim, Marią Wesołowską, Ryszardem Mosakowskim, Jerzym Olędzkim, Wojciechem Pillichem, Krzysztofem Schmidt-Szałowskim, Jerzym Żurakiem.

Pan Minister powitał zebranych i przedstawił trudne problemy przed jakimi obecnie staje Rada Ministrów w konstrukcji budżetu Państwa. Na szczególne trudności napotyka w tej sprawie MEN wobec konieczności nowelizacji Karty Nauczyciela. Minister powiedział, że wobec zmian jakim podlegają wynagrodzenia w oświacie rodzi się konieczność uregulowania kwestii uposażeń nauczycieli akademickich. Bez jakiejś regulacji w szkolnictwie wyższym, pensje na uczelniach mogą okazać się niższe niż w szkołach. (Średnia płaca w oświacie wynosi w 2000 r. 2200 zł; na uczelniach publicznych średnia na jeden etat przeliczeniowy wynosi 1900zł. przyp. M.W.). Na gruntowną reformę szkolnictwa wyższego Rząd Premiera J. Buzka nie ma już czasu. Jednakże zgodnie z sugestią samego Premiera, jeśli dałoby się uzgodnić jeden projekt ustawy o szkolnictwie wyższym, to przy skierowaniu takiego projektu na szybką ścieżkę legislacyjną można by doprowadzić w Sejmie do uchwalenia nowej ustawy. Wymagałoby to przede wszystkim wyłączenia z takiego projektu kwestii stopni i tytułów naukowych - gdyż w tym względzie jest zbyt duża rozbieżność i żadna z propozycji nie ma szans na uzyskanie większości parlamentarnej. Ważne jest natomiast, aby w nowej ustawie umieścić systemowe rozwiązania podnoszenia uposażeń nauczycieli akademickich. Pierwsza podwyżka wchodziłaby już „od zaraz” i byłaby pokrywana z rezerwy Ministra Finansów. Jest to propozycja, aby od początku 2001 r. uposażenie asystenta wynosiło 100% średniego wynagrodzenia w sferze przedsiębiorstw. Byłby to pierwszy krok, po którym następowałyby następne.

Przewodniczący KSN J. Sobieszczęński wręczył na wstępie opracowanie ankiety dotyczącej wynagrodzeń w szkołach wyższych w Polsce. Opracowanie to jak corocznie zostało dokonane przez Komisję Płacową KSN. J. Sobieszczęński podziękował również za pomoc MEN w sfinansowaniu tej ankiety. Przewodniczący KSN stwierdził następnie, że sprawa nowelizacji prawa o szkolnictwie wyższym jest niezwykle ważna i musimy ją omówić, proponuje jednakże poruszenie również tych tematów które będą podnoszone w

czasie spotkania z Wicepremierem L. Komołowskim i przedstawicielami Rady Ministrów. Spotkanie to odbywać się będzie w ramach toczącego się sporu naszego Związku z Rządem. KSN do wspomnianego sporu wnosi sprawy:

- korekty budżetu Państwa na 2001 r. uwzględniającej potrzeby nauki i szkolnictwa wyższego,
- opracowanie wieloletniego harmonogramu poprawy sytuacji nauki i szkolnictwa wyższego,
- powiązanie nauki z gospodarką,
- wyrównania strat jakie powstały w finansowaniu szkolnictwa i nauki w związku ze źle opracowanymi przez Ministra Finansów prognozami inflacji i wzrostu gospodarczego w 2000r.

J. Sobieszczęński wyraził nadzieję że w czasie negocjacji w ramach sporu z Rządem będą obecni przedstawiciele MEN i obecnie chciałby pokrótce przedstawić główne propozycje z jakimi KSN wystąpi.

KSN zaproponuje po pierwsze propozycję „opcji zerowej”. Opcja „0” w odniesieniu do budżetu oznacza, żeby jako kwotę wyjściową w opracowywaniu harmonogramu finansowania szkolnictwa wyższego i nauki przyjąć koszty planowane na 2000 rok powiększone o wzrost inflacji w 2000 r., planowaną inflację na 2001 r. i o brakujące 150 mln. zł. (Tą kwotę należy traktować jako tegoroczną pożyczkę budżetowi Państwa, którą Państwo powinno spłacić). Wobec tej propozycji propozycja MEN wydaje się krokiem wstecz.

Jeśli chodzi o opracowanie harmonogramu finansowania szkolnictwa wyższego i nauki określającego docelowe wysokości i czas dojścia do nich, to proponujemy: docelowe wielkości to 2% PKB dla szkolnictwa wyższego oraz 1,5% dla nauki oraz określenie kolejnych kroków i czasu w jakim te wielkości byłyby osiągnięte.

Powiązanie nauki z gospodarką powinno się odbywać przez odpowiednią politykę podatkową. Powinny tu nastąpić konkretne propozycje ministra finansów. J. Sobieszczęński stwierdził, że tak jak w procesie prywatyzacji jest negocjowany pakiet socjalny dla pracowników prywatyzowanych przedsiębiorstw tak również równolegle powinien być negocjowany pakiet naukowo-badawczy. Nowi właściciele przedsiębiorstw powinni być zobowiązani do utrzymania odpowiednich instytutów naukowych. (Jest tak np. w Anglii).

Jeśli chodzi o projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym Przewodniczący KSN stwierdził, że wydaje się, że sytuacja dojrzała już do tego i nastąpił chyba dobry czas, aby przeprowadzić nie małą, ale gruntowną reformę funkcjonowania szkolnictwa wyższego. Rozwiązania połowiczne nie

poprawią sytuacji tej dziedziny: ani finansowej, ani w zakresie jakości kształcenia studentów, ani rozwoju kadry i badań naukowych prowadzonych w wyższych szkołach. Propozycja KSN ustawy o szkolnictwie wyższym, która znajduje się już w Sejmie jako projekt poselski, jest propozycją regulującą całość funkcjonowania szkolnictwa wyższego. Obejmuje ona szkolnictwo wyższe publiczne i niepubliczne, reguluje jednolicie drogę kariery zawodowej pracowników szkolnictwa, ujmując w sposób systemowy sprawę wynagrodzeń. Wyjęcie z tego projektu jakiegokolwiek dziedziny spowoduje, że straci ten projekt spójność. W konsekwencji reforma może okazać się połowiczna i nie satysfakcjonująca dla nikogo.

Minister E. Wittbrodt stwierdził, że Pan Premier sugerował, aby jednak dołożyć starań do znalezienia punktów wspólnych w obu projektach ustawy (projekcie MEN i projekcie KSN) i przedyskutować co jest do przyjęcia przez obie strony a co nie. Minister zaproponował, aby na początku stycznia nastąpiło jeszcze jedno nasze spotkanie w czasie którego spróbowałibyśmy określić te wspólne płaszczyzny.

R. Mosakowski stwierdził, że rozbieżności pomiędzy obu projektami są nam dobrze znane. Natomiast nigdy nie doszło do merytorycznej dyskusji nad nimi. Bez takiej wymiany argumentów nie sposób uzgodnić wspólnych propozycji.

Pod nieobecność Ministra E. Wittbrodta, który musiał udać się na następne ważne zebranie przewodniczenie rozmów objął Minister J. Zdrada. Omówił on szczegółowo historię powstawania projektu MEN o szkolnictwie wyż-

szym. Stwierdził następnie, że w Sejmie będą rozpatrywane 3 projekty, projekt MEN, projekt KSN oraz projekt nowelizacji starej ustawy zgłoszony przez SLD. Minister zaproponował, aby nie iść „na noże” - na konfrontację i konkurencję pomiędzy projektami. Sejm zdecyduje, która z propozycji będzie przedmiotem prac Parlamentu i jakie obszary zagadnień włączyć do nowej ustawy a jakie nie.

J. Olędzki zaproponował żartobliwie, aby w dyskusji oprócz noży odłożyć i inne ostre narzędzia walki i np. nie obwiniać się o złą wolę i złe intencje. KSN nie ma złych intencji - w dobrej wierze proponuje rozwiązania, o jakich jest przekonana, że dobrze będą służyły rozwojowi szkolnictwa wyższego a tym samym rozwojowi całego Kraju. J. Olędzki przypomniał, że organizacja UNESCO uchwaliła tzw. Rekomendacje Dotyczące Pracowników Szkół Wyższych. Projekt KSN jest zgodny z zaleceniami tego dokumentu. Zachodzi obawa, że projekt MEN w niektórych punktach może być z nimi sprzeczny.

J. Sobieszczęński i J. Żurak zwrócili uwagę na zbyt małą aktywność resortu przy dopilnowaniu zasad wykupu ulg na przejazdy pociągami (PKP). Zaproponowali, aby resort w pilnym trybie podjął negocjacje z PKP o możliwości wykupu ulg w ratach spłacanych w ciągu 2001 roku. Taka decyzja byłaby pomocna dla uczelni, gdyż pod koniec roku mogą mieć problemy finansowe utrudniające jednorazowe wyasygnowanie pieniędzy na wykup ulg.

Zebranie zakończyło się zapowiedzią ponownego spotkania.

/-/ Maria Wesołowska

=====

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Prezydium Krajowej Sekcji Nauki
Jednostek Badawczo-Rozwojowych NSZZ „Solidarność”
Warszawa, 24 listopada 2000 r.

W dniu 24 listopada 2000 roku, w siedzibie KSN-u w Warszawie odbyło się piąte posiedzenie Prezydium KSN Jednostek Badawczo-Rozwojowych w kadencji 1998- 2002.

W posiedzeniu uczestniczyli: przewodniczący KSN: Janusz Sobieszczęński, członkowie prezydium: Zbigniew Adamczyk, Grzegorz Brożek, Jerzy Dudek, Barbara Jakubowska, Albin Klementowski, Monika Lankosz, Elżbieta Lipińska-Luczyn, Jerzy Łabędź, Anna Szafirowska, stali obserwatorzy: Mirosława Giercuszkiewicz-Bajtlik i Karol Ekiert oraz Edward Krauze - przewodniczący komisji interwencji KSN.

Posiedzenie prowadził przewodniczący KSN JBR Jerzy Dudek według następującego porządku :

1. Wystąpienie Przewodniczącego KSN

Kolega Janusz Sobieszczęński poinformował zebranych o:

* stanowisku KSN w sprawie budżetu nauki na rok 2001

* sporze zbiorowym z rządem, w który weszła Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” i rozwoju wypadków z tym związanych.

Przypomniał, że zgodnie z uchwałą Rady, KSN wystąpiła z wnioskiem do Komisji Krajowej o wszczęcie sporu zbiorowego z rządem w związku z brakiem pozytywnej reakcji na postulaty dotyczące: wysokości płacy minimalnej, wskaźnika wzrostu wynagrodzeń i dotrzymania uzgodnień powstałych w trakcie negocjacji branż z rządem.

Komisja Krajowa zaakceptowała wniosek KSN i rozpoczęła procedurę sporu zbiorowego o wysokość płacy minimalnej i wskaźnik wzrostu wynagrodzeń.

W odpowiedzi, Wicepremier Longin Komołowski zorganizował spotkanie przedstawicieli rządu z przedstawicielami wszystkich branż związku. Przedstawiciele KSN wnioskowali o powołanie zespołu, rządowo-związkowego do spraw szkolnictwa i nauki, w którym rząd reprezentowany byłby przez KBN i ministerstwa: przemysłu, edukacji, kultury i finansów. Mimo przyrzeczenia wicepremiera do spotkania zespołu jeszcze nie doszło.

Postulaty zgłoszone przez KSN do negocjacji w zespole do spraw szkolnictwa i nauki dotyczą:

* budżetu na rok 2001,

* programu dochodzenia do właściwego poziomu finansowania nauki,

* powiązania nauki z gospodarką.

Przewodniczący zaapelował do zebranych o zgłaszanie dalszych, szczegółowych postulatów, które powinny być przedstawione stronie rządowej. W dyskusji, która miała miejsce po wystąpieniu kolegi Janusza Sobieszczęńskiego udział wzięli: Z. Adamczyk, E. Krauze, J. Łabędź, K. Ekert, A. Szafirowska. Dyskusja toczyła się na temat aktualnej sytuacji JBR, niewystarczającego finansowania zadań badawczych i niejednokrotnie edukacyjnych, a takie są również prowadzone przez pracowników JBR-ów, przy jednoczesnym małym zainteresowaniu podmiotów gospodarczych wynikami badań. Ta sytuacja wynika z:

* braku mechanizmów, które mogłyby skłonić podmioty gospodarcze do inwestowania w działalność naukowo-badawczą

* braku spójnej polityki rządu prowadzącej do powiązania gospodarki z nauką

* braku współdziałania JBR-ów z uczelniami zarówno w zakresie badań jak edukacji

* nikłego korzystania z grantów unijnych, wynikającego z jednej strony z braku umiejętności koniecznych do spełnienia wymagań formalnych, z drugiej - małego zaangażowania dyrekcji instytutów w tej sprawie.

Podsumowując dyskusję J. Sobieszczański przypomniał, że większość problemów podnoszonych przez uczestników dyskusji była wielokrotnie zgłaszana stronie rządowej, w postaci postulatów wskazujących konkretne rozwiązania legislacyjne. Zaapelował do obradujących członków Prezydium o rozważenie możliwości wsparcia negocjatorów, którzy będą reprezentować KSN w zespole powołanym przez wicepremiera Komołowskiego, przez członków związku. Wsparcie członków związku jest ważne bowiem KSN w swoich działaniach jest osamotniona. Nie ma wsparcia ze strony pozazwiązkowych ośrodków reprezentujących naukę.

2. Przygotowania do WZD KSN NSZZ „Solidarność” - Szczyrk, 8-10 grudnia 2000 rok.

W imieniu komitetu organizacyjnego działającego pod kierownictwem kol. Andrzeja Koshuta, sprawozdanie złożył kolega Grzegorz Brożek. Poinformował zebranych o poczynionych działaniach organizacyjno - technicznych koniecznych do przyjęcia przewidywanej ilości delegatów, obserwatorów i zaproszonych gości, zapewnienia sprawnego przebiegu obrad i ich dokumentowania. Poinformował także o przygotowanych przez komitet organizacyjny atrakcjach kulturalnych i poznawczych (planowana jest wycieczka do czynnej kopalni węgla kamiennego).

Kolega A. Klementowski poinformował prezydium o:

* działaniach poprzedzających zjazd, które mają na celu uporządkowanie dokumentacji komisji zakładowych należących do KSN i delegatów na WZD oraz wyegzekwowanie składek członkowskich

* materiałach roboczych na Zjazd, które będą rozesłane delegatom.

Kolega J. Dudek zaapelował o wnoszenie propozycji do projektów uchwał zjazdowych .

3. Omówienie znowelizowanej ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych.

Informacje przekazywali kol. E. Krauze, powołany przez komisję sejmową jako ekspert, i kol. J. Dudek reprezentujący stanowisko KSN podczas prac komisji sejmowej nad rządowym projektem ustawy. Ustawa jest już podpisana przez prezydenta i wejdzie w życie po trzech miesiącach od daty opublikowania.

Niewątpliwym sukcesem KSN jest:

* wprowadzenie zmian w stosunku do propozycji rządowych, w szczególności dotyczących składu rady naukowej, jej uprawnień przy uchwalaniu statutu i opiniowaniu większości decyzji organu założycielskiego,

* utrzymanie immunitetu członków rady,

* rozszerzenie uprawnień pracowników naukowych na pracowników badawczo - technicznych

* zapis o zwolnieniu od płacenia podatku przez jednostkę przekształconą w spółkę w przypadku gdy jednostka ta otrzyma status jednostki badawczo-rozwojowej.

* wprowadzenie zapisu dotyczącego prawa do dodatków za pracę w warunkach szkodliwych.

4. Problemy związane z restrukturyzacją jednostek badawczo-rozwojowych.

Kolega J. Dudek poinformował zebranych o niepokojących sygnałach pochodzących z jednostek badawczo-rozwojowych podległych różnym ministerstwom, związanych z planowanymi przekształceniami i reakcjami na nie ze strony KSN. Informacja dotyczyła między innymi:

* zamiaru włączenia niektórych jednostek badawczo-rozwojowych resortu zdrowia do Akademii Medycznych,

* planów łączenia jednostek o bardzo odległych profilach działania, podległych Ministerstwu Gospodarki.

Po otrzymaniu uzasadnionych na piśmie sygnałów KSN podejmie się prowadzenia negocjacji, organizując spotkania z udziałem zainteresowanych stron (przedstawicieli komisji zakładowych i właściwych dla sprawy ministerstw).

5. Sprawy różne

Kolega Edward Krauze poinformował zebranych o interwencji w Ministerstwie Gospodarki w sprawie interpretacji przepisów ustawy z 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. Nr 26. poz. 306).

W wielu jednostkach badawczo-rozwojowych nadzorowanych przez Ministerstwo Gospodarki, za jego aprobatą, przepisy tej ustawy zostały wykorzystane do podwyższenia wynagrodzeń kierownictwa z pominięciem roli związków zawodowych i obowiązujących w tych jednostkach zakładowych układów zbiorowych płacy.

Członkowie prezydium KSN JBR potwierdzili konieczność interwencji tym bardziej, że dochodzą sygnały o podwyżkach wynagrodzeń dla kierownictwa w JBR-ach innych resortów i że podwyżki te często mają miejsce w jednostkach, w których dyrekcje nie podwyższały płac pracowników od dłuższego czasu, uzasadniając to złą sytuacją finansową.

Protokolowała: Monika Lankosz

PROTOKÓŁ

ze spotkania Kierownictwa Komitetu Badań Naukowych z Kierownictwem Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w dniu 11 grudnia 2000 r.

Spotkanie rozpoczęło o godz. 11-tej.

Ze strony Kierownictwa KBN w spotkaniu udział wzięli:
prof. dr hab. Andrzej Wiszniewski - Minister Nauki - Przewodniczący KBN

dr Jan K. Frąckowiak - Sekretarz KBN i Podsekretarz Stanu w urzędzie KBN

mgr Małgorzata Kozłowska - Podsekretarz Stanu w urzędzie KBN.

Ze strony Kierownictwa Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w spotkaniu uczestniczyli:

dr Janusz Sobieszczański - Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Jerzy Dudek - Wiceprzewodniczący ds. Jednostek Badawczo-Rozwojowych Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Edward Krauze - Przewodniczący Komisji Interwencyjnej Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

Spotkanie otworzył Minister Nauki - Przewodniczący KBN prof. A. Wiszniewski, który powitał przybyłych przedstawicieli Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

W imieniu KSN NSZZ „Solidarność”, dr J. Sobieszcański podziękował za umożliwienie spotkania się z kierownictwem KBN. Następnie poinformował, że w związku z wejściem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w spór z Rządem, w dniu 21 grudnia br. w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej dojdzie do spotkania z Wicepremierem Longinem Komołowskim, w którym mają wziąć udział przedstawiciele m.in. Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Ministerstwa Zdrowia. Dr J. Sobieszcański stwierdził także, iż ma nadzieję na udział w tym spotkaniu przedstawicieli KBN. Dlatego, oprócz omówienia spraw zaproponowanych w piśmie z dnia 31 października 2000 r., skierowanym do Ministra Nauki – Przewodniczącego KBN, powiedział, że chciałby przedstawić stanowisko KSN NSZZ „Solidarność” w trzech spornych punktach oraz oczekuje ustosunkowania się Kierownictwa KBN do poszczególnych propozycji strony związkowej.

Ad. Budżet na 2001 r. - wzrost płac w szkolnictwie wyższym, placówkach naukowych PAN i jednostkach badawczo-rozwojowych.

J. Sobieszcański - Strona związkowa podtrzymuje zgłaszany już wcześniej postulat osiągnięcia w 2001 r. poziomu nakładów z budżetu państwa na naukę w wysokości 0,6 % PKB oraz znacznego zwiększenia płac pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych. Zdaniem strony związkowej, płace w szkolnictwie wyższym powinny wzrosnąć od 50% do 100%, tak żeby średnie wynagrodzenie asystenta, adiunkta i profesora było odpowiednio

równe co najmniej 1, 2, 3 średniej płacy w sektorze przedsiębiorstw. Podobnie powinny wzrosnąć płace w jednostkach badawczo-rozwojowych i placówkach naukowych PAN, co można osiągnąć poprzez zwiększenie nakładów na działalność statutową, z jednoczesnym wydzieleniem odpowiednich kwot na zwiększenie płac. Takie działania były już wcześniej podejmowane przez KBN.

A. Wiszniewski - Propozycja zgłoszona przez stronę związkową oznacza konieczność zwiększenia środków z budżetu państwa dla szkolnictwa wyższego i sfery nauki o ok. 6 mld PLN w 2001 r. (odpowiednio do 1,3% PKB i 0,6% PKB). Osiągnięcie takiego wzrostu nakładów jest nierealne. W budżecie państwa nie ma na to środków. Ponadto, przyjęcie zasady, że wszystkie jednostki naukowe otrzymują środki na wzrost płac oznaczałoby dofinansowywanie również tych jednostek, które w ogóle nie prowadzą badań. Tych ostatnich jednostek jest - jak wynika

z raportów NIK - ok. 10%. Zastosowanie sztywnego wskaźnika wzrostu płac może zakłócić proces restrukturyzacji jednostek badawczo-rozwojowych.

M. Kozłowska - Według danych GUS w 1999 r., średnia płaca w sferze przedsiębiorstw wynosiła ok. 1500 PLN, natomiast średnie płace asystentów i starszych asystentów wynosiły w placówkach naukowych PAN - 1633 PLN, w jednostkach badawczo-rozwojowych - 2560 PLN i w szkołach wyższych - 1634 PLN. Odpowiednio dla adiunktów - 2200 PLN, 3287 PLN i 2388 PLN oraz dla profesorów - 4265 PLN, 4676 PLN i 4581 PLN. Oznacza to, iż w 1999 r. osiągnięto praktycznie prawie wszystkie postulowane przez stronę związkową wskaźniki wynagrodzenia. Poszczególne pioniry mają różne systemy wynagradzania, jednakże wszyst-

kie samodzielnie podejmują decyzje w zakresie kształtowania poziomu płac.

J. K. Frąckowiak - W obecnej sytuacji finansowej państwa, postulat tak znacznego zwiększenia płac pracowników sfery nauki może być zrealizowany jedynie poprzez ograniczenie zatrudnienia.

J. Sobieszcański - Informacja, że średnia płaca w sektorze przedsiębiorstw w 1999 r. wynosiła ok. 1500 PLN jest dla strony związkowej zaskakująca. Według naszych danych była to kwota ponad 2000 PLN. Przy tej wysokości średniej płacy, żaden ze wskaźników nie został jeszcze osiągnięty. Strona związkowa spróbuje wyjaśnić tę rozbieżność. Zastrzeżenia kierownictwa KBN odnośnie potrzeby zwiększenia wynagrodzeń we wszystkich jednostkach sfery nauki można by uznać za słuszne, lecz nie przy obecnym poziomie płac. Zdaniem strony związkowej możliwe jest znalezienie dodatkowych środków na zwiększenie płac. Np. źródłem takich środków może być zmniejszenie kosztów obsługi długu zagranicznego i krajowego. Można również zwiększyć deficyt budżetowy, który w 2001 roku będzie procentowo jednym z najniższych w Europie. Przed wyborami w 1997 r., ekipa sprawująca obecnie władzę podkreślała rangę nauki polskiej i deklarowała podjęcie działań mających na celu poprawę jej kondycji finansowej. Niestety nastąpiło pogorszenie tej kondycji, czego dowodem jest zmniejszenie wskaźnika nakładów budżetowych na naukę w odniesieniu do PKB. Strona związkowa ma nadzieję, że przedstawiciele KBN poprą na spotkaniu w dniu 21 grudnia br. stanowisko KSN NSZZ „Solidarność” w tym zakresie.

A. Wiszniewski - Zaakceptowanie formuły wzrostu płac zaproponowanej przez stronę związkową byłoby płaceniem za istnienie jednostek, a nie za osiągnięte przez nie wyniki. Filozofia KBN jest w tym względzie odmienna. Stąd działania KBN nad opracowaniem i doskonaleniem parametrycznego systemu oceny jednostek naukowych i jednostek badawczo-rozwojowych i powiązanie tej oceny z finansowaniem statutowym jednostek. Planowanie wydatków budżetowych jest bardzo trudne. Jedynie ok. 8,5 % PKB stanowią tzw. elastyczne strumienie, pozostałe to wydatki sztywne. Zwiększenie przychodów budżetowych jest mało realne. Już w br. będą one mniejsze od

zaplanowanych o ok. 3,5%. Niemożliwe jest również zmniejszenie kosztów obsługi długu zagranicznego. Spór wokół wielkości deficytu budżetowego w 2001 r. toczy się już od kilku miesięcy. Obecnie praktycznie nie ma szans na zmianę wielkości tego deficytu.

M. Kozłowska - Należy zwrócić uwagę na fakt, że wielkość deficytu budżetowego musi być zaakceptowana przez Radę Polityki Pieniężnej.

J. Sobieszcański - Nie ma zagrożenia, o którym mówi p. minister A. Wiszniewski, gdyż KSN proponuje aby środki na zwiększenie wynagrodzeń wchodziły w skład środków statutowych. A te są rozdzielane nie po równo, lecz wg oceny jakości placówek naukowych. Zdaniem strony związkowej, możliwe jeszcze jest dokonanie przez Rząd autopopravki zwiększającej deficyt budżetowy. Na spotkaniu 21 grudnia br. NSZZ „Solidarność” przedstawi taką propozycję wobec szerokiej reprezentacji rządowej. Być może uda się osiągnąć w tej kwestii porozumienie.

J. K. Frąckowiak - Domaganie się jedynie zwiększenia nakładów finansowych na naukę, bez odpowiedniego uzasadnienia, jest bezcelowe. Argumentacja, że dodatkowe środki zostaną przeznaczone na wzrost wynagrodzeń, jest niewystarczająca. Strona związkowa powinna wyraźnie wykazać, że koszt zwiększenia deficytu budżetowego będzie mniejszy

od efektów, które mogą zostać osiągnięte w wyniku skierowania dodatkowych środków do sfery nauki. Należy przedstawić projekty, które za te środki zostaną zrealizowane i wykazać, że ich wyniki wpłyną na wzrost gospodarczy.

J. Sobieszczęński - KBN od lat wyraża opinię, że znaczny wzrost nakładów z budżetu państwa na naukę nie przyniesie oczekiwanych efektów i środki te zostaną zmarnowane. To nie jest właściwa ocena sytuacji. Należy zastanowić się nad tym, jakie będą straty wynikające z utrzymywania obecnego poziomu nakładów.

A. Wiszniewski - Głoszona często opinia o kryzysie polskiej nauki jest znacznie przesadzona. Świadczy o tym wyraźny wzrost liczby studentów oraz liczby publikacji naukowych. Uzyskanie w Polsce środków na naukę jest jeszcze relatywnie łatwe. Polskie środowiska naukowe rzadko korzystają z funduszy unijnych (np. 5.PR), w mniejszym stopniu niż np. w Grecji, w której nakłady na naukę są 10-krotnie mniejsze. Żądaniu zwiększenia poziomu wynagrodzeń w sferze nauki powinna towarzyszyć deklaracja osiągnięcia określonych efektów, np. likwidacji wieloletowości. Nie można domagać się zwiększenia środków tylko dlatego, że jest ich mało. Wszystkie grupy społeczne twierdzą tak samo.

J. Sobieszczęński - Ograniczone środki w sferze nauki są przyczyną nie tylko wieloletowości, ale również przyczyną pogorszenia warunków pracy naukowej i dydaktycznej, co w efekcie oznacza obniżenie jakości tych prac. Poziom zużycia aparatury badawczej sięga 70 %. Pogarszają się warunki studiowania, np. 2-3 krotny wzrost liczby studentów w grupach laboratoryjnych.

J. K. Frąckowiak - O polityce KBN odnośnie finansowania szkół wyższych świadczą następujące dane: wskaźnik wzrostu nakładów z budżetu na naukę w latach 1991 - 1999 wynosi dla szkół wyższych 7,62, podczas gdy dla jednostek badawczo-rozwojowych i placówek naukowych PAN tylko 4,67. W większości krajów nauka finansowana jest przede wszystkim ze środków pozabudżetowych.

J. Sobieszczęński - Podkreśla się, że dodatkowe środki powinny zostać skierowane na działalność statutową, co nie oznacza po równo. Rozdział środków jest dokonywany wg rozbudowanej kategoryzacji wyraźnie różnicującej jednostki naukowe i przyznawane im środki. Oddzielnym problemem jest korekta kryteriów kategoryzacji jednostek.

J. Dudek - Konieczna jest korekta kategoryzacji jednostek. Obecnie decydujące znaczenie przy ocenie poziomu naukowego jednostek ma ilość publikacji. Należy mieć na uwadze, że często wyłącznym celem tych publikacji jest podniesienie kategorii jednostek.

A. Wiszniewski - Ostatnio odnotowuje się wyraźny wzrost liczby polskich publikacji w międzynarodowych bazach i renomowanych czasopismach naukowych, choć nie jest tak duży jak w Brazylii, czy w Korei.

J. K. Frąckowiak - Czy związki wyrażą zgodę na zmianę - powielanego od dziesięciu lat - sowieckiego modelu nauki, gdzie dominują takie dziedziny nauki, jak fizyka, matematyka, chemia i nauki o materiałach, na inny model, w którym przeważają dziedziny nauki obecnie słabiej rozwijane, ale bardzo ważne z punktu widzenia gospodarki.

J. Sobieszczęński - Taka zmiana może być potrzebna, ale będzie możliwa dopiero po osiągnięciu odpowiedniego poziomu finansowania sfery nauki i podniesieniu płac. Zaproponował zakończenie omawiania tego punktu i zwrócić się do kierownictwa KBN o zaprezentowanie w czasie pla-

nowanych rozmów z Rządem stanowiska sprzyjającego poprawie finansowania zadań stojących przed nauką.

Ad. Opracowanie harmonogramu dochodzenia do założonego poziomu finansowania nauki.

J. Sobieszczęński - Zdaniem strony związkowej, środki na finansowanie nauki z budżetu państwa powinny wynosić 1,5 % PKB, a szkolnictwa - 2,0 % PKB. Wskaźniki te powinny być osiągnięte możliwie szybko.

A. Wiszniewski - Nakłady budżetowe na naukę w Polsce (0,43 % PKB w 2000 r.) są wyższe niż w wielu krajach o podobnym PKB. W Polsce z budżetu państwa wydaje się na naukę więcej niż w wielu zasobniejszych krajach. W KBN przygotowano dwa wieloletnie warianty wzrostu nakładów na naukę. Pierwszy, zakładający 15 % realny roczny wzrost nakładów oraz drugi skokowy wzrost nakładów - w 2001 r. do 0,6% PKB i w dalszych latach wolniejszy (poniżej 10 %), tak żeby w 2009 r. osiągnąć poziom 1,0% PKB. Jednakże propozycje te nie uzyskały aprobaty Ministra Finansów i statusu projektu rządowego. Wariant pierwszy KBN proponował w toku prac nad budżetem na 2001 r.

J. Sobieszczęński - Zdaniem strony związkowej należy realizować wariant bardziej dynamiczny, zakładający wzrost nakładów w 2001 r. do 0,6 % PKB i późniejszy 15 % realny wzrost roczny. Ponieważ propozycje strony związkowej i kierownictwa KBN są zbliżone, wydaje się celowe podpisanie listu intencyjnego w tej kwestii.

A. Wiszniewski - 1% PKB z budżetu na naukę to bardzo dużo. Tylko Francja i Szwecja przeznaczają takie środki z budżetu na naukę. Inne kraje - w tym „Tygrys Europy” Irlandia - znacznie mniej.

Ad. Powiązanie nauki z gospodarką.

J. Sobieszczęński - Strona związkowa proponuje nie rozwijanie tego punktu i przyjęcie, że nadal aktualne są ustalenia przyjęte w protokole z ubiegłorocznego spotkania. Jednakże zwraca się uwagę na zapis dotyczący tzw. „pakietu naukowo-badawczego” w procesie prywatyzacji.

Ad. Pytania zawarte w piśmie KSN NSZZ „Solidarność” z dnia 31 października 2000r. „Skierowanym do Ministra Nauki - Przewodniczącego KBN.

Ad. Rezultaty prac zespołu rządowego ds. przekształceń.

J. Dudek - Strona związkowa prosi o udzielenie informacji o rezultatach działalności Międzyresortowego Zespołu do spraw reformy jednostek badawczo-rozwojowych.

M. Kozłowska - Zespół przygotował projekt dokumentu, który został skierowany do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o zaakceptowanie zawartych w nim wniosków i kontynuowanie pracy zespołu. Według posiadanych przez KBN informacji, dokument ten znajduje się obecnie w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i zostanie przedstawiony Prezesowi Rady Ministrów w najbliższym czasie. W projekcie dokumentu przedstawiono propozycje przekształceń poszczególnych jednostek badawczo-rozwojowych oraz - uwzględniając dokument rządowy „Polska 2025 - Długookresowa strategia rozwoju” oraz programy wieloletnie ustanawiane przez Radę Ministrów lub w drodze ustawy - określono priorytetowe obszary tematyczne, którym przypisano konkretne jednostki. Po zaakceptowaniu przez Prezesa Rady Ministrów projektu dokumentu, Zespół będzie kontynuował prace i zwróci się do wytypowanych jednostek-koordynatorów o przygotowanie - w terminie trzech miesięcy - projektów programów wieloletnich, tak żeby mogły one być uwzględnione w budżecie państwa na 2002 r.

J. Dudek - Z wielu jednostek badawczo-rozwojowych dochodzą do związków zawodowych głosy zaniepokojenia co

do zaproponowanej im w projekcie dokumentu formy przekształceń (połączenia, prywatyzacji, itp.). Czy przy opracowywaniu dokumentu Zespół brał pod uwagę zdanie zainteresowanych jednostek?

M. Kozłowska - Przygotowując dokument Zespół zasięgał opinii organów nadzorujących jednostki badawczo-rozwojowe i niektórych jednostek. Dokument przygotowany przez Zespół ma charakter czysto informacyjny i nie ma mocy decyzyjnej.

Ad. Kryteria dotyczące powołania Państwowych Instytutów Badawczych.

J. Dudek - Strona związkowa prosi o przybliżenie kryteriów powoływania i finansowania Państwowych Instytutów Badawczych (PIB).

M. Kozłowska - Status PIB będą mogły uzyskać jednostki badawczo-rozwojowe będące instytutami naukowo-badawczymi, wykonujące zadania szczególnie ważne dla planowania i realizacji polityki państwa, ewentualnie monitorujące zjawiska mogące stwarzać zagrożenie publiczne. Ze środków przyznanych na realizację programów wieloletnich finansowane mogą być jedynie określone wyżej zadania. Wielkość tych środków będzie określana w ustawie budżetowej na wniosek poszczególnych resortów. PIB-y będą mogły ubiegać się również o dofinansowywanie swojej działalności badawczo-rozwojowej ze środków przyznanych Ministrowi Nauki (np. na projekty badawcze, projekty celowe, itp.).

J. K. Frackowiak - Status PIB-u mogą uzyskać nie tylko jednostki badawczo-rozwojowe kategorii I. Najważniejszą przesłanką będzie prowadzenie badań w części niezbędnej dla realizacji programu wieloletniego.

Ad. Restrukturyzacja w świetle nowelizacji ustawy Komitete Badań Naukowych i o jednostkach badawczo-rozwojowych.

J. Dudek - Strona związkowa prosi o przesłanie jej do opiniowania projektów aktów wykonawczych do obu ustaw.

J. K. Frackowiak - Projekty aktów wykonawczych do ustaw o Komitecie Badań Naukowych i o jednostkach badawczo-rozwojowych są w toku opracowywania i - podobnie jak projekty zmian ustaw - zostaną przesłane związkom do opiniowania.

Ad. Powiązania nauki z gospodarką - pakiety badawczo-rozwojowe.

J. Dudek - Należy zwrócić szczególną uwagę na proces prywatyzacji w obszarze nauki. W żadnej mierze nie wolno dopuścić do roztrwonienia, zarówno majątku materialnego, jak i zasobów ludzkich.

J. Sobieszczański - Związki nie są przeciwne prywatyzacji jednostek sfery nauki. W procesie nowelizacji ustaw o nauce Związek nie starał się o ograniczenie uprawnień decyzyjnych organów nadzorujących. Dążył do stworzenia warunków pozwalających na podejmowanie racjonalnych decyzji. Liczymy na to, że decyzje te nie będą arbitralne, lecz będą podejmowane w konsultacji ze środowiskiem zainteresowanych placówek, w tym także ze stroną związkową

A. Wiszniewski - KBN podejmuje decyzje bardzo ostrożnie. Najtrudniejsze będą przekształcenia jednostek badawczo-rozwojowych nadzorowanych przez Ministerstwo Zdrowia, w których występują różne interesy indywidualne i grupowe.

J. Sobieszczański - Prywatyzacje poszczególnych jednostek badawczo-rozwojowych powinny wynikać wyłącznie z przesłanek merytorycznych. W żadnym razie do sfery nauki nie powinny być przeniesione negatywne wzory prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

J. Dudek - Instytuty z obszaru medycyny pracy są zaniepokojone tym, że będą musiały przekształcić się. Twierdzą, że doskonale sobie radzą i nie widzą takiej potrzeby.

A. Wiszniewski - Przekształcenia, w tym prywatyzacja jednostek badawczo-rozwojowych, nie może odbywać się bez ich zgody, chociaż można je do tego zmusić m.in. przez zmniejszenie dofinansowania działalności statutowej.

J. Sobieszczański - Jak będzie przebiegało monitorowanie procesu prywatyzacji w sferze nauki?

A. Wiszniewski - Wszystkie decyzje prywatyzacyjne wymagać będą zgody Ministra Nauki.

J. Dudek - Czy KBN przewiduje dofinansowanie z budżetu nauki procesu restrukturyzacyjnego jednostek badawczo-rozwojowych?

M. Kozłowska - Przekształcenia własnościowe jednostek badawczo-rozwojowych powinny kończyć się saldem dodatnim. Wykonanie niezbędnych ekspertyz dotyczących przekształceń jednostek badawczo-rozwojowych może być dofinansowane ze środków na działalność ogólnotechniczną i wspomagającą badania w ramach „DOT-resorty”. Środki na likwidację jednostek badawczo-rozwojowych muszą zabezpieczać organy nadzorujące te jednostki.

J. Dudek - Przy prywatyzacji przedsiębiorstw powinien być uwzględniany pakiet badawczo-rozwojowy. KBN powinien działać na rzecz zabezpieczenia udziału nauki polskiej w tych przedsiębiorstwach, w których większość udziałów należy do kapitału zagranicznego.

A. Wiszniewski - Sprawa pakietu badawczo-rozwojowego była wielokrotnie podnoszona przez Ministra Nauki na posiedzeniach Rady Ministrów. Problem jest trudny do rozwiązania. Nie powinno tu stosować się reguły, lecz należy indywidualnie podchodzić do prywatyzacji konkretnego przedsiębiorstwa. Stawiany inwestorowi wymóg utrzymania przedsięwzięcia B+R utrudnia negocjacje. Decydujący powinien być w tym względzie rachunek korzyści i kosztów. Najlepsze wydaje się rozwiązanie polegające na włączeniu jednostek badawczo-rozwojowych do przedsiębiorstw przed ich prywatyzacją.

J. Sobieszczański - Pakiet badawczo-rozwojowy powinien być jednym z kryteriów wyboru inwestorów zagranicznych. W przeciwnym razie, inwestorzy ci w ogóle nie będą korzystać z polskiego zaplecza B+R (np. chemia gospodarcza).

J. K. Frackowiak - Inwestorzy na ogół skłonni są do zatrudniania poszczególnych pracowników naukowych, a nie do utrzymywania całego zaplecza. Los jednostek badawczo-rozwojowych współpracujących z konkretnymi przedsiębiorcami określony jest na długo przed ich prywatyzacją. Dobre jednostki nie muszą zabiegać o pakiet badawczo-rozwojowy.

Ad. System oceny merytorycznej jednostek naukowych i jednostek badawczo-rozwojowych - propozycje modyfikacji.

J. Dudek - Stosowany obecnie system oceny jednostek naukowych i jednostek badawczo-rozwojowych jest niedoskonały. Szczególnie dużo zastrzeżeń zgłaszanych jest przez jednostki badawczo-rozwojowe, które uważają, że przy ocenie preferowane są publikacje.

J. K. Frackowiak - Opracowany w KBN system oceny parametrycznej jednostek naukowych i jednostek badawczo-rozwojowych uwzględnia obok publikacji również patenty, wzory użytkowe i wykorzystanie w praktyce wyników prac (wdrożenia).

A. Wiszniewski - System oceny jednostek badawczo-rozwojowych nie jest doskonały i będzie modyfikowany. Jednym z jego parametrów może być udział jednostek udział

w 5.P.R. Program zdecydowanie preferuje jednostki badawczo-rozwojowe. Niestety, polskie jednostki badawczo-rozwojowe w niewielkim stopniu uczestniczą w tym programie. W 2001 r. będą kontynuowane w KBN prace nad udoskonaleniem systemu oceny parametrycznej jednostek naukowych i jednostek badawczo-rozwojowych. Wyniki tych prac zostaną przedstawione związkom zawodowym.

Ad. Przepis ust. 71 pkt 4 załącznika do uchwały KBN Nr. 11/97.

E. Krauze - Strona związkowa zwraca się o dokonanie zmiany przepisu ust. 71 pkt 4 załącznika do uchwały KBN Nr 11/97. Po nałożeniu obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne od umów o dzieło, ze środków przyznawanych na finansowanie projektów badawczych odprowadzane są znaczne kwoty do budżetu państwa.

A. Wiszniewski - W 2000 r. odprowadzona zostanie z tego tytułu kwota w wysokości ok. 160 mln PLN. Niestety, obecnie nie ma możliwości uniknięcia płacenia tych składek. Przygotowane projekty aktów wykonawczych do ustawy o Komitecie Badań Naukowych zostaną przedstawione związkom zawodowym, które będą mogły zgłosić stosowne propozycje w tym zakresie.

Minister Nauki – Przewodniczący KBN
/-/ prof. dr hab. Andrzej Wiszniewski

Protokół sporządził:
mgr inż. Henryk Mogielnicki
główny specjalista w DS

Ad. Informacja dodatkowa

J. Sobieszkański - Strona związkowa prosi o informację na temat polityki wykorzystania 2% akcji jednoosobowych spółek Skarbu Państwa na cele związane z rozwojem nauki i technologii polskiej.

A. Wiszniewski - Dysponentem środków będzie Fundacja na rzecz Nauki Polskiej. Przewodniczący KBN będzie uczestniczył w opracowywaniu zasad wykorzystania tych środków. Zdaniem KBN, w opracowywaniu tych zasad powinni uczestniczyć również parlamentarzyści, którzy zgłosili wnioski w tym zakresie. Według informacji posiadanych przez KBN, polityka Fundacji odnośnie wydatkowania środków z tytułu 2% akcji będzie miała charakter długofalowy.

W podsumowaniu spotkania Minister Nauki - Przewodniczący KBN prof. A. Wiszniewski podziękował stronie związkowej za udział w spotkaniu i poinformował, że w dniu 21 grudnia br. odbędzie się posiedzenie Komitetu Badań Naukowych. Dlatego też prosi - o ile to możliwe - o przełożenie spotkania w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej na dzień 22 grudnia, tak żeby mogli wziąć w nim udział przedstawiciele KBN.

Spotkanie zakończono o godz. 14⁵⁵.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
/-/ Dr Janusz SOBIESZCZAŃSKI

Stanowisko Ministerstwa Gospodarki w sprawie restrukturyzacji zaplecza badawczo-rozwojowego atomistyki

W związku z otrzymywanymi wnioskami i propozycjami dotyczącymi przekształceń jednostek badawczo-rozwojowych działających w obszarze atomistyki, nadzorowanych przez Państwową Agencję Atomistyki, przedstawia się następujące stanowisko:

1. Ustawa z dnia 26 października 2000r. o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych (Dz. U. Nr 103, poz. 1100) w art. 3 ust.1 zobowiązuje Radę Ministrów do ustalenia w drodze rozporządzenia, w okresie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, którzy ministrowie przejmą funkcję organu sprawującego nadzór nad jednostkami badawczo-rozwojowymi nadzorowanymi dotychczas przez kierowników urzędów centralnych, wojewodów lub inne jednostki organizacyjne. Do chwili wydania tego aktu prawnego Minister Gospodarki formalnie nie nadzoruje przedmiotowych jednostek.

2. Znowelizowana ustawa o jednostkach badawczo-rozwojowych przewiduje możliwość restrukturyzacji jednostek badawczo-rozwojowych w różnych formach m.in. w drodze uzyskania statusu państwowego instytutu badawczego (PIB), szczegółowo określając warunki konieczne do ubiegania się o ten status. Jednym z tych warunków jest wskazanie, że państwowym instytutem badawczym może zostać jedynie dotychczasowy instytut.

Powołany przez Prezesa Rady Ministrów Międzyresortowy Zespół do spraw restrukturyzacji jednostek badawczo-rozwojowych określił wstępne założenia dotyczące przyszłościowych państwowych instytutów badawczych oraz dziedziny gospodarki, w ramach których mogą lub powinny działać PIB, ze wskazaniem instytutów wiodących, które będą mogły podejmować prace badawczo-rozwojowe przyjęte przez Radę Ministrów w programach wieloletnich. Stosowny dokument w tej sprawie znajduje się w fazie zatwierdzania.

3. Zgodnie z „Załoženiami polityki energetycznej Polski do 2020 roku” przyjętymi przez Radę Ministrów w lutym br. w tej perspektywie nie przewiduje się udziału energetyki jądrowej w bilansie paliwowo-energetycznym kraju. Z tego względu zapotrzebowanie na prace jednostek badawczo-rozwojowych z tego obszaru, na potrzeby energetyki, praktycznie - w ciągu najbliższych 10 lat - nie wystąpi. Nie zachodzi w związku z tym potrzeba ustanawiania państwowego instytutu badawczego dla tego obszaru.

4. Jednostki badawczo-rozwojowe nadzorowane przez Państwową Agencję Atomistyki mają możliwość wyboru jednej z form działania, przewidzianych ustawą o jednostkach badawczo-rozwojowych, przy jednoczesnej zmianie lub rozszerzeniu dotychczasowego obszaru zainteresowań. Inicjatywa w tej sprawie należy do samych jbr.

Ministerstwo Gospodarki będzie mogło rozpatrywać zgłaszane propozycje po ukazaniu się wymienionego na wstępie rozporządzenia oraz po formalnym objęciu nadzorem tych jednostek.

Dyrektor Departamentu
/-/ Jerzy Owczarek

WYBRANE ELEMENTY AUSTRALIJSKIEGO SYSTEMU SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

W związku z aktualnie prowadzonymi pracami nad ustawą o szkolnictwie wyższym, powołując się w różnych dyskusjach, np. przez MEN i KRASP, na rozwiązania europejskie przy obronie niektórych zapisów w projekcie rządowym (konferencja rektorów) postanowiłem, w miarę swoich skromnych możliwości czasowych i dostępności materiałów, opracować wybrane zagadnienia z tej dziedziny w odniesieniu do niektórych krajów OECD. Sądzę, że takie informacje mogą się okazać pożyteczne także posłom, którzy nadadzą ostateczny kształt ustawie.

/-/Ryszard Mosakowski

Australijski Komitet Wicekanclerzy

Odpowiednikiem Konferencji Rektorów w Polsce (KRASP) jest Australijski Komitet Wicekanclerzy (AVCC), także znany jako Rada Prezydentów Uniwersytetów Australijskich. Został on założony jako towarzystwo ograniczone publicznymi gwarancjami (a company limited by public guarantee) z Radą Dyrektorów na czele. Nie ma on podstawy lub uznania w prawodawstwie o szkolnictwie wyższym. Jego władza oraz finansowanie pochodzą od członków, którymi są wicekanclerze z 37 publicznych uniwersytetów oraz jednego prywatnego.

AVCC jest finansowany poprzez coroczne wpłaty dokonywane przez 38 uniwersytetów będących jego członkami. Komitet w pełnym składzie spotyka się cztery razy w roku w celu przedyskutowania ogólnie spraw interesujących uniwersytety a szczególnie wicekanclerzy. Komitet AVCC wybiera prezydenta, wiceprezydenta oraz radę dyrektorów, która składa się z 9 członków (wicekanclerzy) i zbiera się przed każdym posiedzeniem całego komitetu a ponadto dodatkowo 6 razy w innych terminach.

Cele AVCC są odzwierciedlone w jego misji a mianowicie:

AVCC pragnie rozwijać szkolnictwo wyższe poprzez skoordynowane społeczne działanie w ramach współpracy. Komitet jest bezstronny i istnieje wyłącznie dla celów edukacyjnych. Jego dalszym celem jest służenie najlepszym interesom uniwersytetów a poprzez nie narodowi.

W realizacji tego celu AVCC:

- Wspomaga wicekanclerzy w wykonywaniu ich obowiązków;
- Zapewnia forum do dyskusji spraw szkolnictwa wyższego, w tym badań i szkolenia badawczego;
- Opracowuje stanowiska w zakresie polityki i zalecenia na temat spraw szkolnictwa wyższego;
- Promuje potrzeby, interesy i cele uniwersytetów australijskich i ich społeczności w stosunku do rządu, przemysłu i innych grup;

- Działa jako źródło informacji o uniwersytetach australijskich;
- Zarządza programami obejmującymi uniwersytety australijskie.

AVCC nie ma prawa reprezentowania lub doradzania wicekanclerzom w sprawach dotyczących płac pracowników i warunków zatrudnienia lub ogólniej spraw branżowych. Oddzielna organizacja – Australijskie Stowarzyszenie Branżowe Szkolnictwa Wyższego (AHEIA), także obejmująca wicekanclerzy, przejmuje tę rolę. W istocie, to rozróżnienie spraw politycznych od zawodowych (branżowych) jest arbitralne i mało znaczące i na razie AVCC nie przejmuje bezpośredniej roli w negocjacjach branżowych mimo to wydaje oświadczenia polityczne i przemawia do rządu na temat spraw branżowych.

Członkowie AHEIA nie uznają AVCC jako posiadającego wyłączne prawa reprezentacyjne, również rząd nie jest zobowiązany prawnie do konsultowania się z tym AVCC. A więc nie ma ono formalnej roli ciała doradczego. Przez ostatnie 12 miesięcy 8 uniwersytetów australijskich głęboko zaangażowanych w badania naukowe ustanowiło oddzielne ciało reprezentacyjne, zwane „Grupą ośmiu”, w celu reprezentowania i promowania swoich interesów w stosunku do rządu, zachowując swoje członkostwo w AVCC. Inne uniwersytety rozwinęły mniej formalne „sieci” oparte na wspólnych interesach i sprawach strukturalnych.

Odzwierciedla to a jednocześnie wzmacnia słabość AVCC jako siły wpływającej na politykę rządu. Działalność AVCC jest ograniczona brakiem porozumienia wśród jego członków na temat zasadniczych spraw, a jej rekomendacje polityczne odzwierciedlają albo najmniej sporne sprawy na temat, których porozumienie może być osiągnięte lub wydają tak wiele rozbieżnych opcji, że są one wewnętrznie sprzeczne. Siła AVCC leży w zapewnianiu uniwersytetom usług i informacji, a zwłaszcza w działaniu jako punkt łącznikowy pomiędzy uniwersytetami a odpowiednimi komórkami administracji rządowej. Więcej informacji na temat AVCC i jego działalności można znaleźć w „Błąd! Nie znaleziono źródła.

Organizacje buforowe w systemie australijskiego szkolnictwa wyższego

- Zachęca do współpracy międzynarodowej;

W celu przedstawienia zarysu historycznego i obecnej roli organizacji buforowych (ciała doradcze lub finansujące z pewną niezależnością od departamentów rządowych) w australijskim szkolnictwie wyższym niezbędne jest przekazanie pewnych dodatkowych informacji, istotnych w tym kontekście.

W Australii moc prawna nadawania stopni spoczywa ostatecznie na Koronie. Wszystkie uniwersytety – publiczne i prywatne – są ustanawiane przez parlament na mocy pojedynczej ustawy, większość z nich w ramach jurysdykcji rządów stanowych (prowincji). Każda inna instytucja pragnąca oferować kwalifikacje na poziomie szkolnictwa wyższego jest poddana formalnie, pośrednio lub bezpośrednio, prawu lub musi uzyskać zgodę Korony. Jurysdykcja jest zwykle umocowana w legislacji stanowej (prowincji). Jednak finansowanie publiczne płynie od rządu krajowego (federalnego).

Stany oraz rząd krajowy mają różne role w finansowaniu i ustalaniu zasad prawnych funkcjonowania szkolnictwa wyższego. Zgodnie z konstytucją Australii zapewnienie edukacji jest odpowiedzialnością stanów. W przypadku szkolnictwa wyższego rząd krajowy ma na sobie obowiązek finansowania, podczas gdy stany zachowują władzę w odniesieniu do akredytacji i uregulowań prawnych. Zatem rządy stanowe mają prawo akredytacji instytucji oferujących usługi w zakresie szkolnictwa wyższego (w tym uniwersytetów), zaś rząd krajowy, jako główne źródło finansowania, określa jak fundusze są rozdzielane i reguluje (normuje) działalność poszczególnych instytucji w odniesieniu do pobierania czesnego oraz danych, które powinny być zawarte w sprawozdaniach finansowych, w celu rozliczenia się z wydanych środków.

System australijskiego szkolnictwa wyższego przeszedł ogromną transformację w czasie ostatnich 15 lat. Liczba studentów w publicznych uniwersytetach wzrosła z 341 490 w 1982 r. do 686 267 w 1999 r. Jak można było oczekiwać przejście od elitarnego do masowego szkolnictwa wyższego spowodowało znaczne zmiany w zróżnicowaniu źródeł finansowania, przy środkach ze źródeł prywatnych posiadających coraz większą wagę. Doprowadziło to w rezultacie do nowych zasad prawnych w zakresie alokacji środków oraz zapewnienia jakości.

Finansowanie państwowego szkolnictwa wyższego w Australii jest obecnie regulowane ustawą pt. „Finansowanie szkolnictwa wyższego” (HEFA), przyjętą w 1988 r. HEFA stanowi narzędzie prawne do regulowania finansowania i działania „zunifikowanego systemu szkolnictwa wyższego”, powstałego z połączenia 19 uniwersytetów i 45 kolegiów w 37 uniwersytetów publicznych (stanowych).

HEFA koncentruje znaczącą władzę uznaniową w rękach Ministra Edukacji na poziomie krajowym, przyznając jednocześnie uniwersytetom znaczną autonomię w sposobie wydatkowania środków oraz w zakresie generowania dochodów z innych źródeł. Funkcje HEFA można podsumować jak niżej:

- Jest to instrument prawny, przy czym parlament ustala coroczny maksymalny limit funduszy płynących do uniwersytetów (Minister może obniżyć tę

sumę bez zasięgania opinii uniwersytetów, czy jakiegokolwiek „ciała buforowego”);

- Zawiera listę instytucji, które otrzymują finansowanie (blokowe) od rządu ale także uwzględnia alokację znaczącego finansowania badań oraz dodatkowego finansowania według uznania Ministra (ten aspekt prawa był coraz bardziej wykorzystywany przez obecny rząd prawicowy, który pragnie rozszerzyć finansowanie ze środków publicznych również na prywatne instytucje świadczące usługi w zakresie szkolnictwa wyższego). Ustawa szkicuje również zasady, na których rząd przyznaje środki poszczególnym uniwersytetom (odbywa się to w procesie bezpośrednich konsultacji pomiędzy rządem a uniwersytetami);
- Ustanawia warunki związane z przydzielanymi środkami, które głównie odnoszą się do odpowiedzialności finansowej i przestrzegania ograniczeń wysokości pobieranych opłat od studentów. Nie mniej jednak nasze rozumienie Ustawy sugeruje, że sankcje, które wynikają z jej łamania zależą od uznania Ministra i nie są ściśle wprowadzane w życie;
- Opisuje działanie programu finansowania szkolnictwa wyższego, przy czym wszyscy studenci finansowani przez państwo zwracają część kosztów swojej edukacji (w zakresie od 30 do 80% rzeczywistych kosztów, zależnie od kierunku studiów);
- Zawiera ograniczenia wielkości opłat, które mogą być nakładane na studentów finansowanych przez państwo. Ograniczenia te są jednak sformułowane bardzo mgliście. Obecny rząd, pragnąc zachęcić uniwersytety do generowania prywatnych dochodów, zachęca je także do łamania ducha a nawet litery ustawy;
- Zupełnie nie wspomina o roli ciał „buforowych” ani też nie uznaje istnienia ciał reprezentujących poszczególne grupy w szkolnictwie wyższym (stakeholder bodies), nie uznaje także potrzeby czy użyteczności konsultowania się z takimi ciałami. Istnienie takich ciał zostało ujęte w oddzielnym prawie – w ustawie „Zatrudnienie, edukacja i szkolenie”, która ma być nowelizowana.

„Ciała buforowe” – byłe i obecne

Szereg organizacji, choć o różnym stopniu aktywności i wpływu na politykę, działa na arenie politycznej szkolnictwa wyższego. Jednak na poziomie krajowym nie ma oficjalnego „ciała buforowego” pomiędzy uniwersytetami a rządem.

Tak nie było zawsze. Pomiędzy 1977 a 1988 r. działała Komisja Szkolnictwa Wyższego (CTEC), zarówno jako ciało doradcze rządu jak i jako agencja finansująca uniwersytety. Jej funkcje ujęte w prawie obejmowały badanie i doradzanie ministrowi na temat wszystkich spraw odnoszących się do pomocy finansowej państwa dla uniwersytetów, kolegiów zaawansowanej edukacji, instytucji kształcenia technicznego i dalszego w stanach i na terytoriach oraz zarządzanie zatwierdzonymi programami pomocy finansowej dla szkolnictwa wyższego.

Komisja CTEC została zniesiona w 1987 r. Ówczesny Minister Edukacji stwierdził, że celem zniesienia CTEC było przeniesienie uprawnień tego „ciała buforowego” do urzędu Ministra a uzasadnieniem był projektowany wzrost wydatków rządowych wynikający z rozszerzenia szkolnictwa wyższego. Uprawnienia CTEC w zakresie przydzielania środków zostały przeniesione w 1997 r. do Departamentu Rządowego Zatrudnienia Edukacji i Szkolenia. Jej funkcja doradcza natomiast została włączona do roli nowej Rady Krajowej Zatrudnienia Edukacji i Szkolenia (NBEET). NBEET została powołana w celu doradzania bezpośrednio rządowi na temat spraw zatrudnienia, edukacji i szkolenia.

W skład NBEET wchodzi szereg rad. Dwie z nich to Australijska Rada ds. Badań (ARC) i Rada Szkolnictwa Wyższego (AEC). ARC, w przeciwieństwie do innych „ciał buforowych” ustanowionych w konsekwencji przyjęcia ustawy o szkolnictwie wyższym, ma funkcję programową i doradcą w dziedzinie polityki, doradzając Ministrowi na temat wydatkowania 240 mil. dolarów australijskich rocznie. (Celem obecnych zmian legislacyjnych, znajdujących się w parlamencie, jest dalsza koncentracja w rękach Ministra uprawnień w zakresie alokacji środków na badania).

Rada Szkolnictwa Wyższego, do czasu jej zniesienia w ubiegłym roku, była jedynym znaczącym „ciałem buforowym” w australijskim szkolnictwie wyższym. Z własnej inicjatywy opracowywała porady na temat funkcjonowania sektora szkolnictwa wyższego w Australii, odpowiadała na prośby Ministra i składała w parlamencie krajowym roczne raporty na temat funkcjonowania systemu rozdziału środków. Rada zapewniała także reprezentację uczestników szkolnictwa wyższego obejmującą również wicekanclerzy, związki zawodowe i studentów jako pełnych członków Rady.

Obecnie, za wyjątkiem ARC, szkolnictwo wyższe Australii nie posiada na poziomie krajowym znaczącego ciała doradczego mogącego zapewnić ministrowi niezależne doradztwo. Warto dodać, że ARC staje w obliczu zmniejszenia swoich uprawnień. Konsekwencje są bardzo poważne gdyż przepływ informacji na temat funkcjonowania szkolnictwa wyższego spoczywa na obecnym rządzie. Doprowadziło to do sytuacji, w której ujawnia się mniej informacji a w związku z tym istnieje mniej możliwości dla nadzoru społecznego, konsultacji i debat.

Na poziomie stanowym (provincji) istnieją Biura Szkolnictwa Wyższego, które składają raporty

Ministrom stanowym i zapewniają łączność z rządem federalnym. Chociaż w istocie są one ramionami rządu i są ulokowane w rządowych departamentach edukacji to działają jako „ciała buforowe” publikując informacje w zakresie polityki i opinie doradcze oraz stanowią punkt łącznikowy pomiędzy sektorem szkolnictwa wyższego, grupami jego uczestników a ministrami stanowymi. Ta rola prowadzi do efektywnych wyników politycznych - ostatnio doprowadziła do opracowania, uzgodnionego w skali całego kraju, protokołu akredytacji szkół wyższych w całej Australii.

Promowanie i wymagania w zakresie kariery zawodowej

Australii Nauczycieli akademickich klasyfikuje się w zakresie pięciu poziomów: Poziom A – Młodszy wykładowca (Associate Lecturer); Poziom B – Wykładowca; Poziom C – Starszy wykładowca; Poziom D – Profesor nadzwyczajny (Associate Professor); Poziom E – Profesor zwyczajny (Full Professor).

Chociaż istnieją pewne odchylenia pomiędzy uniwersytetami, ogólnie mianowanie na stanowiska odpowiadające poziomowi B i wyższym wymaga posiadania stopnia naukowego doktora. W Australii praca nad doktoratem obejmuje 4 - 5 lat studiów poza trzema latami studiów na poziomie licencjatu.

Zasady promocji są zwykle skodyfikowane w kontraktach zbiorowych negocjowanych przez związki zawodowe, a kandydaci do promocji na wyższy poziom są oceniani na podstawie kryteriów dydaktycznych, badawczych i administracyjnych oraz usług świadczonych na zewnątrz. Szczegóły dotyczące procedur promocyjnych, w tym składy komisji, są zwykle bardziej sprawą polityki poszczególnych uniwersytetów niż prawnie obowiązującej praktyki.

Ogólnie komisje promocyjne obejmują szereg starszych rangą nauczycieli akademickich (profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni), obserwatora związkowego, oraz przedstawicieli administracji centralnej. Większość uniwersytetów przewiduje prawo do apelacji w przypadku niekorzystnej decyzji.

Zakres promocji zmniejszył się nieco w ostatnich latach, gdy zaczęły dokuczać ograniczenia finansowe. Mimo to większość promocji dokonuje się na podstawie wartości kandydata, przy czym działalności naukowej i publikacjom daje się priorytet w procesie awansowania, mimo że formalnie nauczanie ma taką samą wagę.

/-/ Ryszard Mosakowski

W edukacji UW mądra po szkodzie

Istotą edukacji w PRL było kształcenie i wychowywanie kolejnych pokoleń do roli pracownika najemnego u pracodawcy państwowego. Modelem wychowawczym, pożądanym przez tamten system, była jednostka bezwolna, karna, bezinicjatywna, niesamodzielna i bez poczucia odpowiedzialności. Organizowanie bowiem i regulowanie życia społeczno-gospodarczo-polityczno-kulturalnego przysługiwało tylko państwu, z jego cenzurą i wszechobecnymi tajnymi służbami, w tym również na terenie szkół i uczelni. Na polu ekonomicznym obywatele byli pozbawieni prawa do przejawiania inicjatywy gospodarczej, a ponadto prawa do strajku, demonstracji, wolności słowa. Byli również ograniczani w zakresie wolności wyznawania religii czy podróżowania do innych państw itp. W efekcie na wielką skalę jednostka i pokolenie egzystowały bez poczucia i ponoszenia odpowiedzialności za „swój” zakład pracy, dobro publiczne, dewastację naturalnego środowiska, a dalej także za ład moralno-prawny, dom czy wychowanie dzieci. (Szkoła wychowywała na gruncie tzw. etyki socjalistycznej, a więc przeważnie sprzecznie z etyką domu rodzinnego).

Dziesięciolecia funkcjonowania tamtego systemu doprowadziły Polskę i Polaków do gospodarczego i technologiczno-cywilizacyjnego zacofania względem państw zachodnich oraz ogromnego zadłużenia. Stan ten jednak, z wyjątkiem jednostek, nie budził sprzeciwu wśród nauczycieli. Swoją drogą, nie mieli szansy do naocnej, nie propagandowej konfrontacji, bowiem pragnącemu pojechać na zachód (przy szczęśliwym uzyskaniu paszportu!), barierę wyznaczała jego pensja, umożliwiająca nabycie u cinkciarza ok. 20 USD. Polską biedę i wszechobecną, przynębiającą szarość maskowały, wszczepiane do świadomości społecznej, obrazy te z: „Anielki”, „Naszej szkapki”, „Za chlebem”, „Syzyfowych prac”, „Faraona” oraz propaganda sukcesu.

Otrzymując wyżej nakreślony model obywatela, ze stanu edukacji była zadowolona władza. Zadowolenie jednakże wyrażały również elity intelektualne, tzw. świata nauki i kultury, gdyż encyklopedyczną wiedzę uniwersytecką wprowadzano już na poziom szkoły podstawowej i średniej. (Swoją drogą nadal tam na blachę należy zakuwać, że: *wielozłoty pierścienic zawierają chlorokruorynę i hemerytrynę, budowę układu nerwowego pajęczaków, czy też 3, 5-dietylo-2,2,3,6-tetrametylo-4-propyloheptany*). Jednocześnie, w kolejnych stadiach socjalistycznej szkoły systematycznie rugowano kształcenie umiejętności myślenia i rozwiązywania problemów. (Leżało to w interesie władzy, ponieważ to jednostki myślące były zdolne do odkrywania jej absurdów i zakłamania, a tym samym do stawania się opozycją wobec režymu. Od myślenia bowiem odnośnie rozwoju społeczno-gospodarczego była tylko PZPR).

W reakcji na taki charakter szkoły wykształciła się specyficzna, powszechna postawa uczniowska, wyrażająca się formułą *zakup, ściągaj, zalicz, zapomnij*. Propaganda jednakże wszczepiała do społecznej świadomości przekonanie o wysokim poziomie nauczania. Paradoksalnie *wzrostowi tego poziomu* towarzyszyło pogłębianie się technologiczno-cywilizacyjnego zapóźnienia względem państw zachodnich.

Tzw. wysoki **poziom nauczania** to pojęcie wytrychowe peerelowskiej oświaty, funkcjonujące w oderwaniu od osiągniętych efektów i pełniące rolę bardzo nośnego sloganu propagandowego. W rzeczywistości dla cywilizacyjnego rozwoju istotna jest **jakość edukacji** - wyrażająca się nie

tylko stosowną wiedzą, ale nade wszystko umiejętnościami, etycznością postaw oraz adekwatnością przygotowania do odpowiedzialnego życia w gospodarczo-polityczno-kulturowej strukturze społecznej.

Po potężnym proteście i dzięki powstaniu „Solidarności” odzyskałyśmy swobody obywatelskie, w tym prawo do przejawiania inicjatywy gospodarczej. Jednostka obecnie, oprócz roli pracownika najemnego, może być pracodawcą dla siebie i innych. Mamy zatem możliwość wyboru, stosownie do własnych predyspozycji czy gotowości ponoszenia ryzyka i odpowiedzialności, w imię większych możliwości rozwojowych. Otwiera to też nowe drogi rozwiązywania problemu bezrobocia, bo jednostki są zdolne do tworzenia miejsc pracy. **Te doniosłe zmiany powinny znaleźć odzwierciedlenie poprzez stosowną reformę systemu edukacji już przed 10-ciu laty. „Solidarność” bowiem przyniosła tylko wolność i otworzyła, zwłaszcza młodym pokoleniom, nowe możliwości wyboru, natomiast nauczenie umiejętności rozumnego z nich korzystania to zadanie dla edukacji systemowej. Niestety potrzeby tej nie dostrzegały nie tylko siły postkomunistyczne, ale także i tzw. elity intelektualne. Właśnie za sprawą UW i postkomunistów mieliśmy 9-cio letnią kontynuację edukacji peerelowskiej - niezasadnej i jałowej dla nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej kraju.**

W książce „Capitalisme contre capitalisme” (Editions du Seuil, 1991), Michel Albert – autor szeregu rozpraw z zakresu **pedagogiki ekonomicznej i społecznej**, wskazuje nowe zjawisko, wyłaniające się na gruncie ekonomii światowej po upadku komunizmu - rywalizację gospodarczą pomiędzy dwoma modelami kapitalizmu: neo- amerykańskiego, opartego na sukcesie indywidualnym oraz **nadreńskiego**, praktykowanego w Niemczech, Szwajcarii, krajach Beneluksu i skandynawskich, preferującego sukces kolektywny, konsensus, perspektywę długofalową. Właśnie ta nowa rywalizacja staje się obecnie motorem kształtującym politykę społeczno-gospodarczą państw zachodnich - przekładającą się na: zarobki, emerytury, podatki, środki na edukację, ochronę zdrowia, obronność itp. Polska pragnąca przystąpić do Unii Europejskiej musi dokonać z nią systemowej integracji i jeśli tak się stanie, to Polacy będą konkurować z Niemcami, Francuzami, Anglikami itd. nie tylko w zakresie prowadzenia firm ale także na rynku pracy. W Polsce jednakże do tej pory nie było miejsca na edukację w zakresie ekonomii i podstaw funkcjonowania nowoczesnego, obywatelskiego państwa. Należy więc edukację taką pilnie wprowadzać w wymiarze powszechnym, tj. już na etapie nowo powstałych gimnazjów, podobnie jak ma to miejsce w państwach zachodnich, bowiem **obecnie odpowiedzialność za państwo, z istoty demokracji, została przeniesiona na barki całego społeczeństwa**. Edukacja taka będzie także procentować podczas zawierania porozumień pracodawców z pracownikami czy rozwiązywania konfliktów społecznych i jest przez to niezbędna także górnikom, hutnikom, stoczniovcóm itp.

W PRL efekty ekonomiczne, w tym pensje nauczycieli, stanowiły odzwierciedlenie, urzędniczej w charakterze, inicjatywy gospodarczej państwa. Obecnie zaś są i coraz bardziej będą wyrażały się jako wyraz inicjatywy jednostek - obywateli, należy ich zatem kreatywnie edukować w tym względzie. Także w perspektywie integracji europejskiej i

szans rozwojowych narodu, niezbędne jest podniesienie naszej **kultury ekonomicznej** poprzez pełne zerwanie ze skansenem gospodarczym PRL-u. Najwyższy więc czas by rolę samouctwa, w zakresie funkcjonowania gospodarki i państwa, przejęła edukacja systemowa.

Dopiero przed rokiem odważono się zerwać z peerełowską oświatą i wychowaniem. (Notabene takie rozbitcie edukacji dokonane zostało w PRL i stanowiło powielenie struktury wojskowej - pionów: politycznego i rzemiosła wojennego. Peerełowska oświata to ideologiczny erzac, jaki po wojnie wszczepiono w miejsce profesjonalnej edukacji narodowej). Obecnie jednak na nowo ster do edukacji pragnie przechwycić UW, wychodząca z inicjatywą tworzenia specjalnego funduszu, który miałby powstać poprzez odebranie części społeczeństwa praw do materialnego uwłaszczenia - dotyczy to tylko części społeczeństwa (w tym gdańskich stoczniovców), bowiem inna część z takiego prawa już skorzystała, a głównym jego profitentem jest nomenklatura starego reżymu.

Zamieszczamy następujący epilog do artykułu, który ukazał się w „Wiadomościach KSN” nr 11(57) 2000 r. Pana Bogdana Nienałtowskiego pt. „Reforma ustroju akademickiego. Bizancjum czy Rzym?”

„Kontynuacja nobilitacji z rąk polityków, nierzadko oszustów, hamowałyby procesy naprawcze w zakresie funkcjonowania i rozwoju nauki w Polsce.

Powyższe uwagi tworzą krytyczny obraz mechanizmów i rozwiązań systemowych, stworzonych przez reżim PRL-u dla osiągania celów politycznych. Uprawianie nauki należy ze swej istoty do ponad ustrojowych sfer aktywności człowieka. Uzasadnieniem tej aktywności jest więc wymóg cywilizacyjny, a nie doraźny ustrój polityczny. Optyki tej nie należy zatem automa-

W procesie edukacji jednak, fundamentalną jej częścią jest właściwy ład etyczny i prawny. Każdy nauczyciel bowiem wie, że w rozwyzdrzonej, zdemoralizowanej klasie jego praca, zarówno ta gorzej jak i ta lepiej opłacana, będą jednakowo szły na marne.

Na edukację potrzebne są większe pieniądze, ale muszą one iść w zgodzie z należnym ładem moralno-prawnym. A tego warunku inicjatywa UW jednak nie respektuje - mamy tu do czynienia z kontynuacją polityki „grubej kreski” wobec przeszłych dokonań, tak jak T. Mazowiecki wprowadził ją swego czasu w stosunku do zbrodni, zakłamania i przestępstw starego reżymu. UW, mieniąca się partią ludzi rozumnych, okazała się intelektualnie bezpłodną w aspekcie tworzenia pożądanego, nowego systemu edukacji. Zarówno co do charakteru szkoły jak i tzw. poziomu nauczania jest w tym względzie zapatrzona w przeszłość, podobnie jak SLD. Obecna jej inicjatywa jest tylko doraźną akcją polityczną, mającą na celu odzyskiwanie utraconego pola.

/-/ Nienałtowski Bogdan

tycznie przenosić na pracowników uczelni tamtego okresu. W systemie zniewolenia nie było realnej alternatywy do uprawiania nauki. Nie wszystkich przecież *władca nauczył całować własne kajdany i być szczęśliwym*. Środowiska akademickie wniosły bowiem wielki wkład w obalenie reżimu. Dziś więc jest możliwość wyboru – także i tego, by ustrój akademicko-naukowy był adekwatny do tej cywilizacji, w obrębie której naród nasz rozwija się już od ponad 1000 lat.”

/-/ Nienałtowski Bogdan

CHWAŁMY PROFESORÓW PEERELU

Z satysfakcją czyta się artykuł Bogdana Nienałtowskiego „Reforma ustroju akademickiego. Bizancjum czy Rzym?” w 11(57) numerze „Wiadomości KSN”. Rzadko zabierają na ten temat głos osoby kompetentne, dobrze znające problem, spoza wąskiego grona, które w naszej Sekcji podjęło się opracowania i pilotowania projektu nowej ustawy. Autor wspomnianego tekstu zarysował skomplikowaną drogę, którą przeszły instytucje naukowe oraz system zatrudniania pracowników wyższych uczelni od czasów II Rzeczypospolitej poprzez kolejne reformy w okresie PRL aż po stan obecny. A był to brzemienny w skutki proces, który - rzecz to zaskakująca - już niemal ulotnił się z pamięci współczesnego pokolenia pracowników uczelni i instytutów. Wielu z naszych kolegów wydaje się sądzić, że to co jest teraz, było „od zawsze”, a każda propozycja zmiany obecnego stanu jest zamachem na szczytne tradycje nauki polskiej. Tak jest na przykład z habilitacją. Wszyscy wiemy, że taka instytucja funkcjonowała w szkolnictwie przedwojennym, ale chyba mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że tamta habilitacja nie miała nic wspólnego z obecnym dożywotnio nadawanym stopniem naukowym doktora habilitowanego, który jest analogiem wyższego stopnia naukowego (doktora nauk) w szkolnictwie sowieckim. Habilitacja przedwojenna dawała prawo (wcale nie dożywotnie) do prowadzenia określonego przedmiotu na określonym wydziale uczelni. Więc co ma jedno do drugiego? Można podejrzewać nawet, że niektórzy z zabierających głos celowo robią zamęt wokół tej sprawy, żeby trudniej było o rzeczową dyskusję. A może obrońcom obecnej habilitacji niezręcznie jest wspominać, że stopień

doktora habilitowanego nauka polska zawdzięcza jej wielkiemu przyjacielowi towarzysowi Wiesławowi? (Może pamiętacie ten kawał: „Czy Gomółka ma zaufanie do inteligencji? - Oczywiście, że tak! Do inteligencji Zenona Kliszki”. A ten Kliszko miał opinię wyjątkowego ciemniaka, nawet wśród towarzyszy partyjnych.) Podobnie ma się rzecz z tytułem naukowym profesora, do którego niektórzy mocno się przywiązali, a który jest „zdobyczą nauki” z okresu PRL (czyli przynętą dla lubujących się w zaszczytach).

Nienałtowski trafnie ocenia rolę rozbudowanej struktury stopni, tytułów i godności akademickich (członkowie PAN), jako narzędzia służącego do trzymania w ryzach dość trudnego do opanowania świata akademickiego, wprawdzie niezbyt licznego, ale mogącego wywołać sporo hałasu w sprawach, które władza ludowa wołała przemilczeć. Mechanizm działał na ogół skutecznie - chcesz awansować (a kto by nie chciał) to, jak to się wtedy mówiło: „nie podskakuj, siedź na d... i potakuj”. Potakuj szczególnie wtedy, gdy władza zechce nas o coś zapytać (nie narzucała się z tym zbyt często). Nie musimy dowodzić, że najłatwiejszą drogą awansu naukowego zapewniała czerwona legitymacja. Nieco inaczej niż Nienałtowski oceniam natomiast rolę ideologii w środowiskach akademickich. Oczywiście zdarzali się „głęboko wierzący” komuniści, chociaż i oni niekiedy dawali wyraz swemu rozczarowaniu rozwojem sytuacji w obozie zwycięskiego socjalizmu budującego szczęśliwą, komunistyczną przyszłość. Znany jest mi przypadek jednego z profesorów, który w latach pięćdziesiątych wykładał nam filozofię marksistowską, a biegły był w tej materii i wybitnie inteligentny.

Po kilku latach znikł ze sceny i znalazł się podobno w Izraelu, już jako ekspert od sowietologii (w tym też był zapewne biegły). Niektórzy twierdzą (i nie jest to pozbawione racji), że ostatnim polskim komunistą z przekonania był Gomółka. Po nim była już tylko maskarada obliczona na doraźne potrzeby polityczne.

Nie przeczę, że ideologia jest ważnym czynnikiem wpływającym na postępowanie ludzi i na tok procesów historycznych. W kierunku pozytywnym i negatywnym. Ideologia walki o niepodległość broniła polski naród przed wynarodowieniem w warunkach fizycznej przewagi zaborców, a słowa „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...” znajdowały powszechny rezonans społeczny. (Szkoda, że teraz zostały one zawłaszczone przez polityków i to raczej dość kiepskiej kategorii.) Z drugiej strony ideologia służyła demagogom politycznym wtedy, gdy trzeba było usprawiedliwić racjami wyższego rządu niezbyt piękne czyny, a nawet zbrodnie. Pamiętamy słynne rewolucyjne hasło Lenina: „grab zagrabione!”, albo z innego podwórka: „bij Żydów, bo to oni ukrzyżowali Jezusa!”. Jednak dla przeciętnych obywateli PRL oficjalnie obowiązująca ideologia nie miała większego znaczenia. Odwracali się od niej, zwłaszcza gdy była w sposób nachalny lansowana przez aparat partyjno-rządowy. Nie przyjęła się oficjalna, polityczna frazeologia, bywając często przedmiotem przeróżnych kpin. Nie wnikając w szczegóły można powiedzieć, że w Polsce ideologia komunistyczna natrafiła na wyjątkowo niepodatny grunt i poza wyjątkami nie zawróciła ludziom w głowach. Ale wyjątki były. Początkowo było nawet sporo naiwnych, którzy dali się zwieść pięknie brzmiącym hasłom o światowym pokoju i sprawiedliwości społecznej. Było też niemało takich, którzy ideologią maskowali parcie do łatwej kariery, a zyskując władzę wykorzystywali ją do niszczenia wszystkich, którzy stali im na drodze. Ta ostatnia kategoria charakteryzuje się tym, że nie poczuwa się do żadnej winy i prosić o przebaczenie nie zamierza, niezależnie od rozmiaru szkód, które wyrządziła. I nie zanoszą się na to, by kiedykolwiek została rozliczona. Takie indywidualności nadal, także w środowiskach akademickich i nie przysparzają im chwały. Niestety, idea samooczyszczenia się samych środowisk okazała się utopią. O takich szczególnie „zasłużonych” z czasów PRL nie powinno się zapominać, gdyż publiczne piętnowanie przypadków nieuczciwie osiągniętych karier naukowych jest tą bronią, która może być jeszcze nadal skuteczna.

Istnienie nawet silnie zdemoralizowanych jednostek nie obciąża całych społeczności. Środowiska akademickie nie dały się uformować wedle modelu narzuconego przez komunistyczną władzę, czego dowodem była chociażby postawa większości pracowników w ciężkich warunkach stanu wojennego. Entuzjazm, z jakim przyjęto zmiany ustrojowe po upadku PRL, zaowocował tym, że przy niewiele większej liczbie nauczycieli akademickich w szkołach wyższych kształcą się teraz wielokrotnie więcej studentów. Mamy też i inne niewątpliwe osiągnięcia. Na tym pozytywnym tle pojawia się pytanie - skąd bierze się ten wyraźny konserwatyzm środowisk akademickich, te obawy przed zmianami w prawie o szkolnictwie wyższym, a zwłaszcza w przepisach o stopniach naukowych i o tytule naukowym? Z ideologią ma to niewiele wspólnego. W większości przypadków jest to chyba odruch obronny osób, które same włożyły wiele trudu i przeżyły niełatwe chwile w toku zdobywania kolejnych szczebli kariery, a teraz obawiają się konkurencji. A grozi im realna

konkurencja ze strony tych, którzy korzystając ze zmienionych przepisów osiągnęliby podobne pozycje szybciej, a może i z mniejszą porcją stresu. I to może być odczuwane przez starsze pokolenie jako niesprawiedliwość. Przypomina to nieco zjawisko, występujące w innej scenerii, zwane w wojsku „falą”. Mechanizm jest prosty: „jeśli sam musiałem znosić złośliwe szykany i upokorzenia, których nie szczędzili starsi o rok koledzy, to dlaczego młodszy ode mnie mają być traktowani lepiej?”. I to działa przez lata.

Projekt ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, opracowany przez KSN, stał się już formalnym projektem poselskim zgłoszonym do łaski marszałkowskiej. Wkrótce do Sejmu ma trafić także rządowy projekt analogicznej ustawy, jednak o znacznie mniejszym zakresie. Rozwiązanie problemów stopni naukowych i tytułu naukowego zostawi on zapewne „na potem” (zadanie zlecone dla premiera Millera?). Mimo znużenia powracającym od paru lat tematem dyskusja nad ustawą może stać się w najbliższym czasie gorąca. Cóż w tej sytuacji powiemy tym, którzy mając za sobą często bolesne doświadczenia jeszcze z PRL przeciwstawiają się jakimkolwiek zmianom „byle tylko nie było gorzej”. Przede wszystkim wskażemy, co trzeba naprawić w obecnym systemie, żeby było lepiej, i jak to można zrobić. W dyskusji nad ustawą padają poważnie brzmiące argumenty, które wymagają konkretnej odpowiedzi. Mówi się, że zniesienie stopnia doktora habilitowanego obniży poziom naukowy pracowników nauki, bo nasze doktoraty są często bardzo słabe. Nie to jest oczywiście celem projektu nowej ustawy. Wręcz przeciwnie - chodzi o podniesienie, a raczej o wyrównanie poziomu doktoratów, tak aby były one naprawdę dobre, a nie nadawane grzecznościowo, po to żeby zrobić przysługę promotorowi, jak to się niekiedy zdarza. Taki mechanizm, zapewniający poziom doktoratów, znalazł się w projekcie ustawy opracowanej przez KSN. Możemy dyskutować, czy jest on wystarczający, ale sprawdzić go można tylko w praktyce. Naprawienie tego, co zostało popsute, nie zaś trzymanie się habilitacji jako dodatkowego sita do eliminowania braków, mało zresztą skutecznego - to byłoby właściwe rozwiązanie. Warto dodać, że stopień doktora znany jest na całym świecie, natomiast literki „dr hab.” przed nazwiskiem wywołują często konsternację - z kim właściwie mamy do czynienia?

Musimy także wyjaśniać, że proponowane zmiany w ścieżce kariery naukowej będą dotyczyły tylko tych, którzy będą awansować po wejściu w życie nowych przepisów. Trzeba więc upewnić osoby, które dotychczas uzyskały habilitację i profesurę, że zmienione przepisy nie odbiorą im satysfakcji z osiągniętej pozycji naukowej. Raz nadane stopnie i tytuły są dożywotnie i nic się w tej sprawie nie zmieni. Warto o tym mówić, gdy prowadzi się dyskusję w gronie obecnej profesury. Należy do niej wiele osób, które karierę naukową przechodziły w trudnych warunkach PRL, lub w niełatwym także okresie kryzysu gospodarczego oraz przemian ustrojowych. Nie były to czasy łaskawe dla polskiej nauki i szkolnictwa wyższego, a jednak wielu z tego grona osiągnęło wysokie kwalifikacje, nie gorsze niż na najlepszych światowych uniwersytetach. I to oni będą nam służyć swoją wiedzą jeszcze przez kilka następnych lat, kształcąc studentów i przekazując swoje doświadczenie młodszemu kolegom. Należy im się za to nieco szacunku, a czasem i pochwała. Chwalmy zatem profesorów PEERELU - jeśli na to zasługują. Poszukajmy wśród nich sprzymierzeńców.

*/-/ dr hab. Krzysztof Schmidt-Szalowski
emerytowany profesor Politechniki Warszawskiej*

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”
2001r.
ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk

Gdańsk, 24 stycznia

Szanowni Państwo!

Prezydium Komisji Krajowej decyzją z 27 listopada 2000 r. powołało do życia Zespół ds. Pracowniczych Programów Emerytalnych (PPE). Głównym zadaniem Zespołu jest realizacja celów Związku dotyczących rozwoju PPE. Chcemy dotrzeć z informacją o naszej działalności do wszystkich struktur Związku. W związku z tym zwracam się w imieniu Zespołu z propozycją współpracy, która polegałaby na zamieszczaniu przez Państwa materiałów informacyjnych przygotowanych i dostarczonych przez Zespół. W załączeniu przesyłam do wykorzystania krótki komunikat o powstaniu Zespołu wraz z dodatkową informacją z prośbą o ich zamieszczenie w najbliższym numerze czasopisma. Liczę na owocną współpracę.

Z poważaniem

/-/ Anna Galus-Czerwonka
Zespół ds. PPE, Dział Polityki Ekonomicznej KK

KOMUNIKAT

Prezydium Komisji Krajowej w dniu 27 listopada 2000 r. powołało Zespół ds. Pracowniczych Programów Emerytalnych (PPE). W skład zespołu weszli: Zbigniew Jackiewicz (członek Prezydium KK) jako przewodniczący, Anna Galus-Czerwonka (Dział Polityki Ekonomicznej KK), Piotr Skalmierski (BKN Warszawa), Sylwia Szczepańska (Dział Polityki Ekonomicznej KK), Elżbieta Urbanowicz (Dział Polityki Społecznej KK oddział w Warszawie). Zespół będzie realizował cele Związku w zakresie rozwoju Pracowniczych Programów Emerytalnych. Do głównych zadań zespołu będzie należała :

1. organizacja edukacji ekspertów i działaczy związkowych w zakresie PPE; za tą część działalności odpowiedzialna jest Sylwia Szczepańska
2. pomoc ekspercka dla struktur Związku uczestniczących w procesie tworzenia PPE; udział w pracach legislacyjnych - tym zajmuje się Piotr Skalmierski
3. prowadzenie działalności informacyjnej - Anna Czerwonka
4. zbieranie informacji i tworzenie bazy danych na temat PPE - Elżbieta Urbanowicz

Osoby interesujące się tą tematyką mające jakieś ciekawe doświadczenia w tej dziedzinie zachęcamy do współpracy!

4 grudnia 2000 r. Zespół ds. PPE wziął udział w konferencji „Pracownicy jako uczestnicy III filara nowego systemu emerytalnego” zorganizowanej przez Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi (UNFE) oraz Komitet Doradczy UNFE. Do uczestnictwa w konferencji zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich związków zawodowych uczestniczących w Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych. Ze strony NSZZ „Solidarność” Przewodniczący Zespołu Zbigniew Jackiewicz wystąpił z prezentacją pt. „Uczestnictwo w III filarze szansą na lepszą emeryturę”, a Piotr Skalmierski zabrał głos nt. „Reprezentacja pracowników a wybór formy programu”. Pod koniec konferencji zarysowała się ciekawa i emocjonująca dyskusja nt. korzyści pracowników i pracodawców z utworzenia w zakładzie pracy którejs z form PPE.

Zespół ds. PPE informuje, że co miesiąc UNFE organizuje tzw. dni otwarte dla osób zainteresowanych problematyką PPE. Szczegółowe informacje publikowane są m.in. w „Rzeczpospolitej”. Jednocześnie podajemy adresy internetowe UNFE i Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, pod którymi można znaleźć wiadomości nt. PPE oraz zamówić bezpłatne materiały informacyjne:

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej - www.mpips.gov.pl
UNFE - www.unfe.gov.pl

Sprostowanie do „Wiadomości KSN” nr 11(57)

W podpisach umieszczonych pod protestem środowiska Łódzkich Uczelni jaki zamieściliśmy w „Wiadomościach KSN” nr 11(57) na str. 4 nastąpiła przykra pomyłka. Serdecznie za nią przepraszamy Przewodniczącego Uczelnianej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Akademii Medycznej i PSK w Łodzi dr n. med. Jacka Danowskiego.

Redakcja „Wiadomości KSN”

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
Redaguje zespół: Maria Wesolowska, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Schmidt-Szałowski
opracowanie techniczne: Elżbieta Smorzewska
Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”
ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA
tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 660 98 78, kom. 0 603 123 438
e-mail: wesolowska@delta.SGGW.waw.pl,
KSN@interia.pl.
<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

